



Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZ 800-LECIA FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH



Solidarność z ubogimi, troska o stworzenie i odpowiedzialność za Kościół – to według bp. Damiana Muskusa OFM trzy najważniejsze obszary zaangażowania rodziny franciszkańskiej.

W bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie, która jest najstarszą franciszkańską świątynią w Polsce, zgromadzili się m.in. prowincjałowie zakonów franciszkańskich, zakonnicy opiekujący się wspólnotami tercjarzy w całej Polsce, rady i delegacje FZS z różnych stron kraju, a także tercjarze dominikańscy.

Mszy św. przewodniczył bp Damian Muskus OFM, który w homilii mówił o aktualnych wyzwaniach rodziny franciszkańskiej. Wśród nich wymienił solidarność z ubogimi, troskę o stworzenie i odpowiedzialność za Kościół.

Podkreślał, że solidarność z ubogimi nie była dla św. Franciszka "abstrakcyjnym ideałem", ale "miała twarz konkretnych ludzi": biednych, opuszczonych, pogardzanych, chorych i wykluczonych. Przypomnił, że od spotkania z takim człowiekiem zaczęła się droga nawrócenia Biedaczyny z Asyżu. – W twarzy ubogiego widział oblicze Jezusa, w jego wołaniu słyszał Jego słowa. Towarzystwo najmniejszym, dzielenie ich bólu i opatrywanie ich ran było dla Biedaczyny czystą Ewangelią, samym jej sednem.

To nie była opcja do rozważenia, ale powinność serca, obowiązek miłości – stwierdził franciszkański biskup.

Jego zdaniem dziś obszarów biedy jest więcej, ale więcej jest też możliwości bycia z ubogimi. Nawiązał do aktualnej sytuacji na wschodzie Polski i podkreślił, że powinna ona budzić szczególnie niepokój, "nie dlatego, że zagrożone jest bezpieczeństwo państwa, bo przecież kompetentne służby mają narzędzia, by wyłowić tych, którzy mają złe intencje". – Sen z powiek powinny spędzać nam obrazy kobiet i dzieci, głodnych i zmarzniętych, którym nie okazuje się miłosierdzia – zaznaczył.

– Do jakiego Kościoła należą, w jakim tłumaczeniu Ewangelię czytają, jakiego Nazarejczyka przyjmują do serca ci, którzy uciekinierów do lepszego świata sprowadzili do problemu politycznego, odbierając im godność, a nawet prawo do życia? – pytał hierarcha. – Chlubimy się słowem solidarność, wypowiadamy je na arenach światowych. I cóż z tego? Staje się ono martwym słowem, jeśli odwracamy się od potrzebujących, jeśli nie reagujemy na ich wołanie – podkreślał.

Przywołał słowa św. Franciszka, który nazywał błogosławionym tego, kto tak kocha "swego brata będącego daleko od niego, jak

gdyby był z nim". – Obyśmy stali się błogosławionymi z powodu naszych płaczących siostr i braci, którym okażemy naszą pomoc i bliskość – mówił hierarcha.

Odnosząc się do drugiego z wyzwań, bp Muskus zauważył, że troska o stworzenie to projekt, w który dziś powinni zaangażować się wszyscy, każdy według własnych możliwości, bo kryzys klimatyczny, katastrofy naturalne, wyniszczająca eksploatacja zasobów ziemi, głód jednych i marnotrawstwo innych to tylko niektóre zjawiska, które powinny mobilizować do działania. – Miłość do stworzenia na sposób Franciszkowy wzywa wszystkich jego naśladowców do budzenia ekologicznej wrażliwości w naszych środowiskach życia. Jako duchowe córki i synowie tego, który "czuł się bratem słońca, morza i wiatru", winniśmy być zaczął proces uzdrawiania świata – dodał.

Na koniec duchowny wezwał do odpowiedzialności za Kościół w duchu św. Franciszka, który dzieło odnowy wspólnoty rozpoczął od siebie i "tym pociągnął kolejnych ludzi zatroskanych o ewangeliczną czystość wspólnoty". – To wezwanie dla nas, by nie stać z boku, nie zamykać się z lęku przed nowymi wyzwaniami, nie udawać, że nie dzieje się nic niepokojącego. Odnowa Kościoła jest w naszych rękach, jest naszą sprawą i powinnością – mówił kaznodzieja, dodając, że wiele zależy od tego, "czy znajdziemy w sobie odwagę, by otworzyć się na słuchanie innych, na zmianę własnych postaw, na wolę współpracy".

– Mówili niektórzy o św. Franciszku, że jest naiwny, że piękno-
duch z niego i marzyciel. A jednak to on odnowił Kościół, odbudował go z ruin grzechu, ludzkich słabości i zła. Mówią dziś niektórzy, że braterstwo między ludźmi, których wiele różni, jest mrzonką. A jednak św. Franciszek i wielu po nim udowodniło, że jest to pragnienie, które warto realizować. To nieprawda, że nie wiele od nas zależy. Miejmy odwagę marzyć o lepszym świecie.

Miejmy odwagę, jak św. Franciszek, te marzenia spełniać – zaapelował na koniec.

Św. Franciszek z Asyżu powołał III Zakon Braci i Sióstr od Pokuty w roku 1221. Pierwsze wspólnoty III Zakonu św. Franciszka na ziemiach polskich powstały po przybyciu franciszkanów do Wrocławia w 1236 r. i do Krakowa w 1237 r.

Przez okres średniowiecza oraz w ciągu dalszych wieków III Zakon św. Franciszka był bardzo liczny i zrzeszał osoby różnych stanów i zawodów, w tym duchownych diecezjalnych, biskupów, kardynałów oraz papieży.

W Polsce po II wojnie światowej władze komunistyczne dekretem z 1949 r. zakazały działalności ruchów i stowarzyszeń katolików świeckich, lecz dzięki modlitwie tych, którzy ocalili, oraz wsparciu kapłanów także świeccy franciszkanie przetrwali.

"Nawracać się i czynić dobro – to główne nasze cele" – mówią tercjarze, przypominając o nazwie wspólnoty nadanej przez św. Franciszka "Bracia i Siostry od Pokuty". Wśród podejmowanych zadań franciszkanie świeccy wskazują m.in. na apostołstwo dobrego słowa i ducha służby bliźniemu.

Obecnie na świecie jest ok. 400 tys. członków Zakonu, w tym ok. 10 tys. w Polsce.

Patronką Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce jest bł. Aniela Salawa, a tercjarzami byli m.in. św. bp Sebastian Pelczar, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Albert Chmielowski, malarz, założyciel zgromadzenia albertynów, św. ks. Zygmunt Gorazdowski, opiekun ubogich we Lwowie, malarz Jacek Malczewski, gen. Józef Haller oraz bł. kard. Stefan Wyszyński.
Za: www.gosc.pl

Wiadomości krajowe

DZIĘKCZYNIENIE ZA 100-LECIE OBECNOŚCI DUCHACZY W POLSCE

W rocznicę śmierci założyciela Zgromadzenia, o. Kludiusza Poullart des Places, w naszym kościele w Puszczykowie, w sobotę, 2 października 2021 roku, o godz. 11:00, odprawiona została uroczysta Msza św. Eucharystii przewodniczył ks. bp. Zdzisław Fortuniak, w gronie licznych koncelebrantów ze Zgromadzenia Ducha Świętego. Ten wybrany dzień stanowi kolejną stację Jubileuszową. Dziękowaliśmy Panu Bogu za 100 lat obecności duchaczy w Polsce.

Poprzednie celebracje odbyły się już w Chojnicach, Bydgoszczy, Cielądzu.



Ur. 26 lutego 1679 w Rennes, zm. 2 października 1709 w Paryżu, pierworodny syn Franciszka i Janiny. Ojciec jego był

adwokatem przy Parlamencie w Bretanii. Jako siedmiolatek rozpoczął naukę w kolegium ojców jezuitów w Rennes. Na zakończenie nauki w kolegium, jako najlepszy uczeń, piętnastoletni maturzysta, został wybrany do obrony tezy filozoficznej. Następnie wstąpił do seminarium, będąc klerikiem zgromadził wokół siebie biednych seminarzystów i w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (27 maja 1703 roku) założył Zgromadzenie Ducha Świętego. Zmarł z wyczerpania spowodowanego chorobą w 1709 roku.

Za: www.duchacze.pl

SIOSTRY SALEZJANKI ROZPOCZĘŁY ŚWIĘTOWANIE 100-LECIA POSŁUGI W POLSCE

25 września 2021 r. Siostry Salezjanki rozpoczęły świętowanie Jubileuszu 100-lecia obecności Zgromadzenia na ziemiach polskich. Na miejsce uroczystej inauguracji Roku Jubileuszowego został wybrany Pogrzebień, gdzie spoczywają doczesne szczątki Czcigodnej Matki Laury Meozzi. To ona stanęła na czele liczącej sześć siostr wspólnoty, która przybyła do Polski z

Włoch 5 listopada 1922 r. i zapoczątkowała działalność Zgromadzenia w Różanymstoku.

„Zgromadzenie wzrastało z Niepodległą Polską i dzieliło jej losy, włączając się w działalność wychowawczą i oświatową, naznaczoną duchem salezjańskim, patriotycznym i otwartością na życie Kościoła i społeczeństwa. Tę rzeczywistość wymownie podkreśla logo jubileuszowe, którego autorką jest s. Małgorzata Łukawska FMA.

Obchodom Roku Jubileuszowego towarzyszy też znak jubileuszowy zaprojektowany przez Maję Szczęśniak – uczennicę Niepublicznej Szkoły Podstawowej Sióstr Salezjanek w Dzierżonowie.

25 września nasz historyczny dom – pałac w Pogrzebieniu ożywiły barwy kwiatów i balonów i niezwykle śpiew scholi TOTUS TUUS z wrocławskiej szkoły Sióstr Salezjanek. Uroczystość inauguracji miała charakter niezwykle podniosły. Zgromadziła przedstawicielki wszystkich domów obu polskich inspektorii – siostry dyrektorki, rady inspektoratne, lokalne władze samorządowe i przedstawiciele lokalnych instytucji.

Dziś Zgromadzenie jest obecne w Polsce w dwu prowincjach: Inspektorii Wrocławskiej – z siedzibą we Wrocławiu, ul. św. Jądwiigi 11, oraz Inspektorii Warszawskiej – z siedzibą w Łomiankach, ul. Warszawska 152.

Ponieważ obie inspektorii uczestniczą w XXIV Kapitule Generalnej w Rzymie, w ich imieniu powitały zebranych: s. Anna Świątek, która zakończyła posługę inspektorki miesiąc temu, i s. Teresa Czekala, osoba łącząca obie inspektorie przez wielokrotną posługę inspektorki, pochodząca z Pogrzebienia.

Siostra Sylwia Ciężkowska FMA, wicepostulatorka procesów kanonizacyjnych w naszym Zgromadzeniu, przedstawiła rys historyczny – Spojrzenie na 100 lat obecności FMA w Polsce. Wydobyła poruszające fakty, mało znane lub w ogóle nieznane szerszemu ogółowi. Spojrzenie na indywidualne historie naszych pionerek stawia ich misję w zupełnie nowym świetle, objawiając heroizm wierności powołaniu.

Ksiądz Inspektor Marcin Kaznowski przewodniczył dziękczynno-błagalnej Eucharystii, koncelebrowanej. W homilii rozwinął temat przemiany wody naszej zwyczajności w najlepsze wino miłości, która w Bogu ma źródło i jest owocem powierzenia wszystkiego, w zaufaniu, Bożej Opatrzności.

Tę część uroczystości, najbardziej oficjalną, zakończyły okolicznościowe wystąpienia zaproszonych gości.



Po rodzinnym obiedzie w plenerze, przed pogrzebieńskim pałacem, po rekreacji z tańcami i śpiewem, nastąpił kolejny, uroczysty moment – otwarcie i poświęcenie Pokoju pamięci o czcigodnej Matce Laurze Meozzi i pierwszych siostrach. Poświęcenia dokonał ks. inspektor Marcin Kaznowski. Autorka projektu wystawy i wykonawczyni, s. Małgorzata Łukawska, wyjaśniła zebranym koncepcję wystawy. Schola Totus Tuus odśpiewała hymn jubileuszowy. Wszystko zakończyło się wspólnym zdjęciem i jubileuszowym – „stuletnim” tortem.

To początek. Jubileusz jako czas wdzięczności wobec Boga i ludzi oraz jako wydarzenie mające łączyć osoby i środowiska będzie celebrowany w szczególności poprzez:

Jubileuszowe Święto Młodych – 15-17 października 2021
Symposium naukowe *Po śladach – ku przyszłości* – 24 marca 2022 (Wrocław)
Uroczystość centralną – 11 czerwca 2022 (Łódź)

Czuwanie modlitwne na Jasnej Górze – 5/6 listopada 2022
Pielgrzymki dziękczynne Wspólnot Wychowawczych do Różanogostoku, dla których został przygotowany specjalny przewodnik z zastosowaniem kodów QR i program edukacyjny dla młodzieży
s. Krystyna Stolarczyk FMA

PAULIŚCI ZAKOŃCZYLI ZGROMADZENIE REGIONALNE

W sobotę 2 października 2021 r. zakończyło się trwające sześć dni Zgromadzenie Regionalne (kapituła) Towarzystwa Świętego Pawła. Brało w nim udział 27 paulistów z czterech wspólnot w Polsce (Częstochowa, Masłońskie, Warszawa, Lublin) oraz ze wspólnoty we Lwowie (Ukraina). Wszystkie te wspólnoty tworzą Region Polsko-Ukraiński Towarzystwa Świętego Pawła.

W trakcie pierwszych pięciu dni pauliści podsumowali ostatnie trzy lata działalności zgromadzenia w Polsce i na Ukrainie, a także wyznaczyli linie programowe na lata 2021-2024. Myślą przewodnią najbliższych trzech lat będzie hasło: „Odnosić komunę z Bogiem i ze sobą nawzajem, aby proroczo głosić radość Ewangelii współczesnym ludziom”.

Na zakończenie piątkowego dnia obrad zostali wybrani także Radni Regionalni, którzy wraz z Przełożonym Regionalnym ks. Wojciechem Turkiem tworzyć będą Zarząd Regionalny. Zostali nimi ks. Bogusław Laskowski, dotychczasowy Przełożony domu rekolekcyjnego paulistów w Masłońskim koło Częstochowy, oraz ks. Przemysław Kosior, Dyrektor handlu i dystrybucji w wydawnictwie Edycja Świętego Pawła w Częstochowie.



W Zgromadzeniu Regionalnym paulistów z Polski i Ukrainy wziął udział przybyły z Rzymu Przełożony Generalny zgromadzenia ks. Valdir José De Castro, który

także przewodniczył posiedzeniu pierwszej nowoukonstytuowanej Rady Regionalnej, jaka zebrała się tuż po wyborze radnych 1 października.

Na sobotę 2 października odbyła się Sesja Zgromadzenia Regionalnego poświęcona przygotowaniom do XI Kapituli Generalnej zgromadzenia, która odbędzie się we Włoszech w lutym 2022 roku. W jej trakcie został wybrany delegat na Kapitułę Generalną, którym jest ks. Mariusz Krawiec, dotychczasowy przełożony paulistów we Lwowie, oraz jego zastępca – br. Zbigniew Gawron, który pojedzie na kapitułę w sytuacji, gdyby wybrany delegat nie był w stanie na nią pojechać. Ks. Mariusz Krawiec będzie na kapitule, wraz z ks. Wojciechem Turkiem, Przełożonym Regionalnym, reprezentować Region Polsko-Ukraiński Towarzystwa Świętego Pawła.

Za: www.paulus.org

RELACJA ZE SPOTKANIA SEKRETARZY I EKONOMÓW NA SACROEXPO W KIELCACH

Drugiego dnia spotkania sekretarzy i ekonomów Jurysdykcji należących do KWPZM, 28 września rano, Mszy świętej przewodniczył i wygłosił słowo Boże o. o. Andrzej Danilewicz przewodniczący Komisji KWPZM ds. Misji i pracy wśród Polonią.

Na sesji porannej, prorektor UKSW ks. prof. Marek Stokłosa SCJ, omówił część prawną dokumentu Kongregacji IŻKiSZA „*Dar wierności, radość wytrwałości*” oraz zawartą tam praktykę kongregacyjną w kwestiach związanych z wydalaniem i instytutu czy też bezprawnym przebywaniem poza nim. Na zakończenie tej sesji o. Kazimierz Malinowski OFMConv, sekretarz generalny KWPZM przedstawił bieżące kwestie dotyczące pracy sekretariatu. W południe zaś nastąpił wspólny obiad sekretarzy i ekonomów.

Tego samego dnia, oprócz ekonomicznych spotkań dopołudniowych Związku Wzajemności Członkowskiej św. Antoni, organizowanego przez TUV PZUW oraz nt. energetyki „Jak przygotować się w zgromadzeniach i podmiotach kościelnych na duże wzrosty energii i gazu w najbliższych latach?”, organizowanego przez komisję ds. ekonomicznych KWPZM we współpracy z firmą Innpact, po obiedzie odbyła się wspólna sesja dla sekretarzy i ekonomów, którą poprowadził ks. prof. UKSW dr hab. Arkadiusz Domaszek SDB.

Podjął on temat dokumentu „*Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*”, a zwłaszcza zawartych tam wytycznych operacyjnych, praktycznych wskazówek dotyczących majątków. Omówił m.in. zasady ogólne w nich zaprezentowane, kwestie osób i podmiotów zaangażowanych w administrowanie dobrami materialnymi, sprawę rozróżnienia między zarządem zwyczajnym i nadzwyczajnym tymi dobrami, szeroko podjął zagadnienie majątku stałego czyli tzw. „patrymonium stabile”, zasady dotyczące kontroli i audytów zewnętrznych oraz przypomniał kwestie dotyczące alienacji. Wskazał także, aby posilkować się w tych działaniach pomocą osób kompetentnych, także i ludzi świeckich, którzy są specjalistami w swoich dziedzinach.

Następnie, po wspólnym tym wykładzie i przerwie kawowej, rozpoczęło się spotkanie dla ekonomów poszczególnych jurysdykcji. Na jego początku, jako pewnego rodzaju dopowiedzenie i uzupełnienie, ks. Arkadiusz mówił o etycznym zarządzaniu majątkiem instytutu, podejmując w tym zakresie wybrane zagadnienia. Rozpoczynając od pewnych przesłanek biblijnych omówił następnie najważniejsze zasady tego etycznego i moralnego inwestowania: ubodzy, ekonomia z ludzką twarzą, solidarność i współdzielenie dóbr, świadectwo wspólnotowe, odpowiedzialność i przejrzystość – transparentność. W trakcie prezentacji były obecne stałe odniesienia do konkretnych przykładów związanych z moralnym i etycznym inwestowaniem oraz kwestiami, które powinny zostać zapisane w testamentach zakonników.



Całość dalszej części spotkania była związana z prezentacją poszczególnych firm współpracujących z Forum Współpracy Międzypokonnej w poszczególnych sektorach wspólnych działań: Generali Investments TFI, Orange i TUV PZUW, zwłaszcza w kwestii ubezpieczeń podróży. Całość spotkania zakończyła modlitwa nieszpornami w auli, wyjazd do miejsca zakwaterowania oraz wspólna kolacja z zaproszonymi formami, aby już szczegółowo omówić kwestie dotyczące współpracy i jednostkowe sytuacje jakie mają miejsce. Ciąg dalszy tych spotkań nastąpił 29.09.2021 roku, już po porannej Eucharystii z jutrznią, kiedy swoją ofertę na współpracę z zakonami prezentowali: InPost nt. posadowienia paczkomatów na gruntach zakonnych; PKN Orlen w zakresie współpracy z kwestiami paliw i energetyki oraz MasterCard i Elavon przedstawiając ofertę ofiaromatu.

Ważnym wystąpieniem w tej części dopołudniowej była prezentacja Jarosława Betki zatytułowana „Problematyka związana z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i studium uwarunkowań w ramach zarządzania i dbałości o nieruchomości zakonne”. Mówił ona o obecnie obowiązujących znowelizowanych przepisach i zasadach dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego i wynikających z tego obowiązków dla tych, którzy odpowiedzialni są za administrację dobrami materialnymi instytutu. Po tym wystąpieniu swoją ofertę zaprezentowała firma Innpact, we wszystkich wymiarach współpracy z podmiotami zakonnymi i kościelnymi oraz Karol Sikora, prezentujący program do zarządzania finansami, przygotowany dla jednego z męskich zgromadzeń zakonnych. Na koniec o. Robert Wawrzeńczyk OMI, dyrektor Forum Współpracy Międzypokonnej, wskazał na możliwe pola współpracy z różnego rodzaju podmiotami oraz przedstawił przesłaną z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informację nt. procedowania projektów termomodernizacyjnych złożonych przez zakony męskie w Polsce. Spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem, gdzie jeszcze była okazja do dopowiedzeń i wspólnych rozmów. ORW

ZAKOŃCZENIE KONGREGACJI PROWINCJI WIELKOPOLSKO-MAZOWIECKIEJ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO I NOWI PRZEŁOŻENI

Przed kilkoma dniami zakończyła się w Gdyni Kongregacja Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (27-30.09.2021), która wybrała o. Piotra Aszyka (53 lata) na „Prokuratora” – tak w jezuickiej terminologii nazywa się delegat wybrany na Kongregację Prokuratorów, który ma przedstawić na międzynarodowym forum sytuację w Prowincji i wziąć udział w głosowaniu nad tym, czy powinna zostać zwołana Kongregacja

Generalna. Jego zastępcą został o. Mateusz Ignacik SJ (38 lat).

Dopiero po zakończeniu Kongregacji mogły nastąpić oczekiwane zmiany kluczowych przełożonych zakonnych w Prowincji mianowanych przez o. Generała. W Gdyni nowym Rektorem Kolegium Jezuitów został w piątek, 1 października, o. Piotr Szymański SJ (49 lat) a nowym

Rektorem Kolegium Jezuitów w Warszawie został poniedziałek 4 października, o. Rafał Szejka SJ (52 lata). Natomiast zmiana przełożonego Prowincji nastąpi we wtorek, 5 października. O. Tomasz Ortmanna SJ (52 lata) zastąpi o. Zbigniew Leczkowski SJ (54 lata).



Jakie zmiany czekają jezuitów w Polsce, pokażą najbliższe lata. Utrzymująca się stosunkowo niska średnia wiekowa jezuitów u steru Prowincji, pozwala nam myśleć, że energii nam nie zabraknie, a wobec pojawiających się wyzwań zachowamy naszą mobilność, kreatywność i elastyczność. Za: www.jezuici.pl

SANKTUARIUM BŁ. STEFANA WYSZYŃSKIEGO OGŁOSZONO U SALEZJANÓW W KOBYLANCIE

„W dniu 18 września, w obecności półtora tysiąca pielgrzymów, w tym licznie przybyłych mieszkańców Kobyłanki, około stu kapłanów, diakonów, kleryków i sióstr zakonnych, abp Jan Romeo Pawłowski, Sekretarz ds. Reprezentacji Papieskich w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej – dokonał konsekracji kościoła, a na mocy dekretu Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego abpa Andrzeja Dzięgi, kościół w Kobyłance stał się Sanktuarium Błogosławionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.



W Eucharystii oprócz Delegata Ojca Świętego, abpa Jana Romeo Pawłowskiego oraz abpa Andrzeja Dzięgi, wzięło udział kilku biskupów: bp Henryk Wejman, bp Krzysztof Włodarczyk,

bp Marian Błażej Kruszyłowicz OFMConv. Na uroczystości nie zabrakło przełożonych zakonnych. Był obecny ks. Inspektor Tadeusz Itrych SDB wraz z ekonomem inspektorialnym ks. Marcinem Możejko oraz księżmi Radcami.

Co warte podkreślenia, w ceremonii wzięła udział pani Anna Rastawicka – propagatorka nauczania Prymasa Tysiąclecia, która przez wiele lat pracowała w Sekretariacie Prymasa Polski i była świadkiem heroicznego życia błogosławionego. Warto wspomnieć również obecność współbraci diakonów i alumnów z Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Jak mówi kustosz i proboszcz z Kobyłanki ks. Paweł Żurawiński SDB, „bez pomocy współbraci młodszych byłoby ciężko”.

Uroczystości poprzedzono modlitwą różańcową, koncertami i prelekcjami ks. dr. Jarosława Wąsowicza SDB oraz dr. Pawła Więckowskiego, a także występem wirtuoza organów Pana Dyrektora Roberta Grudnia wraz z solistami Teatru Muzycznego z Łodzi oraz Teatru Wielkiego z Poznania. Po Mszy św. był poczęstunek dla pielgrzymów, koncert orkiestry Wojska Polskiego, a także chóru „Soli Deo” z Kobyłanki. Sobotni dzień zakończył Apel Jasnogórski.

Następnego dnia, w niedzielę 19 września, wspólnota parafialna przeżywała podniosłą uroczystość jubileuszu 45-lecia kapłaństwa byłego proboszcza parafii ks. Kazimierza Drynikowskiego SDB. Po Mszy świętej, której przewodniczył ks. Inspektor Tadeusz Itrych, odbył się festyn parafialny dla rodzin. Ponad 200 osób oklaskiwało koncert „Siewców Lednicy”, ks. Macieja Czarczyka oraz zespołu dziecięcego „Rupaki” z pobliskiego Stargardu. Nie zabrakło również ciepłych napojów, ciasta oraz posiłku dla przybyłych gości. Ponad 50 dzieci bawiło się w towarzystwie salezjanów i animatorów. Za: www.infoans.org

SAMORZĄDOWCY W OBRONIE OBLATÓW ZE ŚWIĘTEGO KRZYŻA

28 września w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach miała miejsce, zorganizowana przez wojewodę Zbigniewa Koniusza, konferencja prasowa dotycząca projektu zmiany granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Zaproszonymi przez wojewodę gośćmi byli samorządowcy z gmin: Bieliny, Nowa Słupia, Waśniów i Pawłów, świętokrzyscy oblati z superiorem, o. Marianem Puchałą OMI, oraz dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego. W swoim wystąpieniu wojewoda Zbigniew Koniusz oświadczył, że w pełni popiera działania zakonników w sprawie przeznaczenia terenów położonych przy świętokrzyskim klasztorze, zaś samorządowcy należący do Związku Gmin Gór Świętokrzyskich wyrazili „stanowczy sprzeciw

wobec rozpowszechnianych w przestrzeni publicznej komunikatów szkalujących działalność zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu”.



Nie godzimy się na to, co się pojawia w mediach i przestrzeni publicznej – mówił wójt Bielin Sławomir Kopacz. Te ciągłe ataki na klasztor misjonarzy oblatów, oskarżenia o to, że jest instytucją, która

chce zawładnąć wszystkim dla siebie. Proszę o to, aby uwzględnić głos samorządów w tej sprawie. Wspólnie realizujemy wiele projektów, które oddziałują pozytywnie na obszar Gór Świętokrzyskich. Nie możemy patrzeć na ten hejt, który dotyczy oblatów – dodał.

Jan Reklewski, dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego stwierdził, że osoby sprzeciwiające się zmianie granic parku są zmanipulowani i posługują się nieprawdziwymi informacjami.

Od kilku lat prowadzona jest kampania dezinformacji wokół Świętego Krzyża. Pojawiające się głosy o rozdeptaniu tego miejsca przez pielgrzymów nie są prawdziwe. Konstytucja i ustawa o ochronie przyrody gwarantuje nieskrępowany dostęp do miejsc kultu religijnego na terenach parków narodowych – wyjaśniał.

Nasza gmina zawdzięcza Świętemu Krzyżowi wszystko, począwszy od nazwy miejscowości, po dziedzictwo i nieocenioną wartość kulturowo-historyczną – tłumaczył Andrzej Gąsior, burmistrz Nowej Słupi. Przełożony świętokrzyskich

oblatów – o. Marian Puchała OMI – podziękował władzom regionu za zrozumienie i poparcie starań o przywrócenie integralności całego pobenedyktynskiego zespołu klasztorowego oraz jego pierwotnego, sakralnego charakteru. Prosił także o zaprzestanie szkalowania dobrego

imięcia misjonarzy oblatów czy dyrektora Świętokrzyskiego Parku Narodowego Na spotkaniu obecna była grupa kilkunastu przeciwników projektu zmiany granic ŚPN oraz oddania oblatom zachodniego skrzydła klasztoru, którzy głośno wyrażali swoje niezadowolenie. Za: www.oblaci.pl

II OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE BRACI ZEWNĘTRZNYCH POLSKIEJ PROWINCJI ZMARTYCHWSTAŃCÓW I 25-LECIE CENTRUM RESURRECTIONIS

Pod hasłem „Żywi świat duchowymi owocami”, zaczerpniętym ze Statutów Braci Zewnętrznych, w dniach 1-3 października 2021 r., w Centrum Resurrectionis w Krakowie odbyło się II Ogólnopolskie Spotkanie Braci Zewnętrznych. Pierwsze spotkanie odbyło się w dniach 20-22 września 2019 r. również w Krakowie z udziałem 79 braci, w tym 66 po przyrzeczeniach i 13 kandydatów.

Bracia Zewnętrzni to wspólnota, starająca się żyć na co dzień ciągłą pracą nad samym sobą i nad zmartwychwstaniem ludzi ich otaczających, nie w sposób narzucający nowe zasady, ale własnym przykładem, pracujących na rzecz odnowy społeczeństwa. Są związani ze Zgromadzeniem Zmartwychwstańców, jako świeccy współpracownicy nie ślubami, lecz przyrzeczeniami.

Dnia 6. września 2021 roku minęło 40 lat od zaistnienia Wspólnoty Braci Zewnętrznych w Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców. W Bytomiu w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, w której Zgromadzenie pracowało od 1975 r., powstała pierwsza Wspólnota, która podczas rekolekcji, 6 września 1981 r., w Ośrodku rekolekcyjno-wypoczynkowym w Dębkach, złożyła swoje przyrzeczenia na ręce pierwszego Moderata Braci Zewnętrznych o. Mariana Traczyńskiego CR.

Przez te 40 lat przyrzeczenia złożyło 293 mężczyzn w 14 Wspólnotach: w Bytomiu, w Kościerzynie, w Poznaniu przy Rynku Wildeckim, w Poznaniu Krzyżownikach, w Warszawie, w Gdańsku, w Poznaniu-Wildzie, w Radziwiłowie, w Krokowej, w Krakowie-Woli Duchackiej, w Złocieńcu, w Krakowie-Centrum Resurrectionis, w Wierzchowie i w Sulisławicach. Przez 40 lat ze Wspólnoty zmarło 68 Braci, a 33 odeszło. Obecnie jest we Wspólnocie 195 Braci w 12 Wspólnotach. Zmarli wszyscy dotychczasowi Moderatorzy: o. Marian Traczyński CR, o. Ireneusz Hanzewiak CR i o. Gerard Janikowski CR. Moderatorem od 2012 r. jest o. Tadeusz Gajda CR.

W tegorocznym spotkaniu wzięło udział 75 Braci Zewnętrznych. Na uroczystości przybył z Rzymu O. Paul Voisin CR, przełożony generalny zmartwychwstańców. Przedstawił on w prelekcji: „Rolę Braci Zewnętrznych we współczesnym świecie”, a o. Tadeusz Gajda CR, Moderator, przybliżył uczestnikom „Kształtowanie Wspólnoty Braci Zewnętrznych na przestrzeni 40 lat”. Poza wspólnotą modlitwy, udziałem w prelekcjach, wspólnych posiłkach, nie zabrakło nawiedzenia Sanktuarium pasyjno-maryjnego oo. bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.



40-lecie istnienia Braci Zewnętrznych zbiegło się z 25-leciem istnienia Centrum Resurrectionis. Dnia 3 października 1996 r. kard. Józef Glemp, Prymas Polski poświęcił kaplicę seminaryjną „Emaus” w czasie Mszy św., której przewodniczył kard. Franciszek Macharski, Metropolita Krakowski. O. prof. dr hab. Dariusz Tabor CR, wygłosił prelekcję pt. „Seminarium czterech bram. Architektura w służbie rozwoju duchowego człowieka”, natomiast o. dr Kazimierz Wójtowicz CR, ówczesny prowincjał, przypomniał historię budowy i własne wspomnienia poparte źródłami. Główne uroczystości rocznicowe miały miejsce 3 października 2021 r. W homilii Ojciec Generał wskazał na znaczenie we współczesnym świecie świadectwa, jakie dają zakonnicy i świeccy, w tym Bracia Zewnętrzni. W czasie Mszy św. dwóch kandydatów z Bytomia złożyło na ręce Moderata swoje przyrzeczenia.

Informacje o Braciach Zewnętrznych można znaleźć na ich stronie internetowej: <http://www.bzcr.cba.pl>. o. Jerzy Rolka CR, sekretarz prowincjalny

DZIEŃ FRANCISZKAŃSKI W ZAWADZKIM

W niedzielę 03 października br. w parafii NSPJ w Zawadzku, którą od sześciu lat prowadzą franciszkanie z Prowincji św. Jadwigi przeżyaliśmy dzień franciszkański. Wraz ze wspólnotą Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (FZŚ) z Zawadzkiego dziękowaliśmy Bogu na 800 istnienia III Zakonu św. Franciszka.



Mszę św. dziękczynną odprawił O. Antoni Bonifacy Reimann, biskup Wikariatu Apostolskiego Nuflo de Chávez w Boliwii. W kazaniu pokreślił obecność Tercjarzy i ich świadectwo na ziemi boliwijskiej. Po

Mszy św. dwóm Siostrze FZŚ wręczył okolicznościowy dyplom i podziękowanie za ich 40-letnie świadectwo życia franciszkańskiego.

Wieczorem tradycyjnie odbyło się nabożeństwo *Transitus*, przygotowane przez FZŚ. Zgodnie z tradycją zaproszono na nie również wspólnoty FZŚ z sąsiednich wspólnot. Nabożeństwo to cieszy się popularnością wśród wiernych, a niedzielny wieczór był dobrym czasem do uwielbienia Boga przez św. Ojca Franciszka.

O. Błażej Kurowski OFM

ORIONIŚCI BUDUJĄ HOSPICJUM DLA DZIECI W WOŁOMINIE

29 września 2021 roku w Wołominie odbyło się uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hospicjum dla dzieci w Wołominie, które powstaje w ramach rozbudowy Hospicjum Opatrzności Bożej prowadzonego przez Zgromadzenie Zakonne Małe Dzieło Boskiej Opatrzności – Orioniści Prowincja Polska. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Romuald Kamiński, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej w asyście ks. Krzysztofa Miś FDP, przełożonego prowincjalnego. W uroczystości udział wzięła między innymi: Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pani Agata Kornhauser-Duda.

W skład powstającego centrum medycznego wchodzić będą: hospicjum dla dzieci, hospicjum dla dorosłych, hospicjum domowe dla dzieci i dorosłych, hospicjum perinatalne, poradnia rehabilitacyjna wraz z usługami rehabilitacyjnymi, poradnia perinatalna, pediatria oraz poradnia leczenia bólu. Projektowane Hospicjum jest w pełni przeznaczone dla pacjentów paliatywnych. Placówka specjalizować się będzie w chorobach przewlekłych, postępujących, zagrażających życiu, w zaawansowanej, niepoddającej się leczeniu przyczynowemu fazie choroby oraz wybranych chorobach charakteryzujących się znacznym nasileniem trudnych do uśmierzania objawów. Projektowane Hospicjum posiadać będzie pełną, intuicyjną automatykę budynkową dostosowaną do potrzeb pacjentów, umożliwiającą kontrole poruszania się, regulacje natężenia oświetlenia czy regulacje klimatyzacji. Dodatkowo posiadać będzie rozwiązania zapewniające wysoką izolację akustyczną, co zapewni wyjątkowy komfort przebywania w obiekcie. Program użytkowy projektowanego hospicjum zawierać będzie szereg pomieszczeń o charakterze terapeutycznym, medycznym, administracyjnym oraz magazynowym. Znajdą się tam m. in.: pomieszczenia pobytu dziennego z salą kinową, jadalnia z kuchnią oraz pomieszczenie deficytu w samoopiece, przychodnia lekarska z pięcioma specjalistycznymi gabinetami lekarskimi i diagnostyczno-zabiegowymi, oddział farmacji szpitalnej, oddział rehabilitacji, dwa oddziały medycyny paliatywnej, oddział paliatywny dziecięcy, oddział pomocniczy oraz administracyjny.

– *Bardzo cieszy fakt, że w centrum medycznym będzie realizowana opieka dla chorych dzieci, ale będą również poradnie m.in.*

leczenia bólu czy rehabilitacyjna. Dzięki temu na pewno uda się jeszcze lepiej i w bardziej holistyczny sposób podejść do opieki hospicyjnej – zauważyła Pierwsza Dama Pani Agata Kornhauser-Duda.



– *Hospicjum będzie miejscem, w którym chore dzieci będą miały możliwość bycia z rodziną przez cały czas. Rodzice spodziewający się narodzenia dziecka z wadami, które często prowadzą do śmierci, znajdą wsparcie medyczne, psychologiczne i duchowe podczas ciąży, porodu i w czasie po nim. Będą tam także znajdowały się poradnie: pediatryczna, onkologiczna, leczenia bólu, rehabilitacyjna z usługami rehabilitacyjnymi oraz ośrodek dziennego pobytu. Koszt budowy szacowany jest na 45 milionów złotych – mówi Dyrektor Hospicjum ks. dr Dariusz Czupryński FDP*

– *Dwadzieścia sześć lat doświadczenia i rosnące zainteresowanie naszą placówką oraz ogromna potrzeba opieki hospicyjnej dla dzieci – zdecydowały o konieczności rozbudowy. Chcemy pomóc dzieciom i ich bliskim zmierzyć się z losem, otoczyć fachową opieką medyczną, pielęgniarstwa, rehabilitacyjną, psychologiczną i duchową – dodaje ks. Czupryński.*

Projekt hospicjum:

Powierzchnia zabudowy – 1.355,6m² | Kubatura – 21.853,8m³ | Powierzchnia użytkowa – 6.070,5m² (netto). W hospicjum będzie mogło przebywać na stałe ok. 50 pacjentów oraz 30 w systemie dziennego pobytu.
Za: www.orione.pl

WIZYTACJA GENERALNA U POLSKICH BONIFRATRÓW

Od konwentu oraz dzieł apostołskich w Marysinie rozpoczęła się wizytacja generalna w naszej Prowincji, którą przeprowadza br. Joachim Erra Mas – pierwszy radny generalny, odpowiedzialny za region Europy Środkowo-Wschodniej Zakonu z ramienia zarządu generalnego. Br. Joachim podczas rozmów przygotowujących wizytację wielokrotnie podkreślał, że przybywa do nas jako brat, a nie audytor. Przez braterską rozmowę i siostrzano-braterskie spotkania ze

współpracownikami oraz w miarę możliwości z naszymi podopiecznymi pragnie on poznać życie naszych konwentów i ośrodków oraz podzielić się swoją refleksją z pobytu w tych miejscach.



Charakter i znaczenie wizytacji ukazał również Prowincjał br. Łukasz w piśmie do swoich Współbraci – „*Podzielenie się naszymi przemyśleniami, krytycznymi uwagami co do codziennego realizowania naszej misji pomoże nam w jak najlepszym kształtowaniu naszej przyszłości.*”

Podsumowanie wizytacji odbędzie się w ostatnich jej dniach w ośrodku rekolekcyjno-wypoczynkowym w Zembrzycach na wspólnym spotkaniu wizytatora z udziałem przełożonego generalnego br. Jesusa Etayo z braćmi i współpracownikami kadry zarządzającej naszej Prowincji.
Za: www.bonifratrzy.pl

KOMUNIKAT BRACI DOMINIKANÓW

W dniach 29.09-1.10 w Korbielowie spotkała się poszerzona Rada Prowincji polskich dominikanów.

W jej skład, oprócz członków zwyczajnych Rady, wchodził przełożeni wszystkich dominikańskich klasztorów w Prowincji, a także – z racji na zbliżającą się Kapitułę Prowincji – przewodniczący komisji przedkapitulnych. Na spotkanie zaproszeni byli również wszyscy polscy bracia, którzy mogli w nim uczestniczyć zdalnie.

Czas spotkania został poświęcony przede wszystkim uważnemu wsłuchaniu się w ustalenia raportu komisji eksperckiej badającej działania o. Pawła M. oraz instytucji Prowincji w jego sprawie. W zrozumieniu historii osób poszkodowanych przez naszego

współbrata pomagali obecni na spotkaniu dwaj członkowie komisji, red. Tomasz Terlikowski i o. Jakub Kołacz SJ, a także uczestniczący zdalnie o. Marcin Mogielski OP, który od lat towarzyszy osobom pokrzywdzonym przez Pawła M. we Wrocławiu. Uczestnicy podkreślali, że priorytetem dla całej Prowincji jest teraz jak najsprawniejsze przywrócenie sprawiedliwości oraz zażośćuczynienie krzywdom osób, które zostały skrzywdzone nie tylko działaniami Pawła M., ale również – zwłaszcza w przypadku członków DA Dominik we Wrocławiu – brakiem adekwatnej reakcji i pomocy ze strony władz Prowincji.

W związku z nadchodzącą w lutym 2022 Kapitułą Prowincji uczestnicy spotkania stawiali pytania o jakość życia wspólnego, duszpasterstwa i zarządu, dla których jednym z istotnych punktów wyjścia był opis kondycji polskich dominikanów, jaki wyłania się z raportu komisji pod przewodnictwem red. Terlikowskiego.

Za: www.info.dominikanie.pl

II MISTRZOSTWA LITURGICZNEJ SŁUŻBY OŁTARZA W SIATKÓWCE

W dniach 25-26 września 2021 r. odbywały się III Mistrzostwa Liturgicznej Służby Ołtarza w siatkówce. Pierwsze dwie edycje odbyły się w Leżajsku a ich pomysłodawcą i organizatorem był o. Klaudiusz Baran OFM. Organizatorem III edycji był klasztor OO. Franciszkanów w Niepokalanowie a dyrektorem Mistrzostw został o. Jacek Szczepanik OFMConv. Do rozgrywek zgłosiło się 9 parafii z całej Polski. Ostatecznie w przeddzień zawodów zameldowały się parafie: pw. Zwiastowania NMP OO. Bernardynów w Leżajsku (diecezja przemyska), Św. Marii Magdaleny w Krotoszynie (diecezja kaliska), Parafia pw. Matki Bożej Pięknego Miłości w Proszówkach (diecezja tanowska), Krzyża Świętego w Tychach (katowicka), Wniebowzięcia NMP w Warcie (diecezja wrocławska) i Matki Bożej przy żłóbku w Kobylinie (diecezja kaliska). Wspólne rozpoczęcie turnieju nastąpiło w sobotę Mszą świętą o godz. 8:00 w Bazylice pw. NMP Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask, której przewodniczył Wikariusz Prowincji Matki Bożej Niepokalanej o. Mirosław Bartos. Homilię wygłosił ks. Edward Pleń SDB, kapelan krajowy sportowców, duszpasterz rodzin olimpijskich dając piękne świadectwo o życiu duchowym polskich sportowców.

Następnie uczestnicy turnieju udali się na halę GOSiR w Teresinie, gdzie zostali powitani przez p. Krzysztofa Walencika, dyrektora GOSiR. Po pierwszym dniu rozgrywek układ tabeli był następujący: Grupa A: 1. Warta, 2. Tychy, 3. Kobylin; grupa B: 1. Krotoszyn, Leżajsk, Proszówka. Po obiedzie w „Leśnym Zaciszu” w Teresinie ministranci mieli okazję zwiedzić Niepokalanów oraz okolice: Żela-

zową Wołę z muzeum Fryderyka Chopina. Była też okazja aby spędzić parę godzin w stolicy i zregenerować siły oraz mentalnie nastawić się na fazę pucharową.

W niedzielę wszyscy uczestnicy spotkali się o godz. 8:30 na Mszy świętej w Bazylice, której przewodniczył Gwardian Niepokalanowa o. Mariusz Słowik. Asystę liturgiczną przygotowali ministranci z Leżajska. Wśród koncelebransów był Dyrektor Radia Niepokalanów, o. Grzegorz Klimczyk, fundator nagród MVP dla najlepszych zawodników mistrzostw.



Pokrzepieni duchowo ministranci stawili się na hali GOSiR i rozpoczęli rywalizację o miejsce w finale: Warta spotkała się z Leżajskiem (32:30, 23:25, 15:5), Tychy z Krotoszynem (20:25, 28:30) a o 5 miejsce zaważczyły drużyny z Kobylina i z Proszówek (22:25, 19:25). W meczu o trzecie miejsce ministranci z Leżajska pokonali ministrantów z Tychów 2:0 (25:22, 25:19).

W finale spotkały się drużyny z Krotoszyna i Warty. Po dwóch setach wydawało się, że trzeci będzie formalnością i drużyna z Krotoszyna będzie triumfotorem rozgrywek. Jednak przeciwnicy podjęli walkę i konsekwentnie utrzymywali przewagę aby zakończyć dwa kolejne sety zwycięstwem. Tie-break obfitował w

emocje większe niż mistrzostwa świata: drobny błąd kosztował utratą punktu i przewagą przeciwnika. Ostatecznie zwyciężyli ministranci z Warty wynikiem 23:21.

Na zakończenie III Mistrzostw Polski LSO nastąpiła dekoracja medalistów, wręczenie pucharów, pamiątek, prezentów i nagród. Nagrody indywidualne zdobyli: MVP finału - Jakub Jeziorski (Warta), MVP parafii grającej w półfinale: Hubert Nowak (Warta), Tomasz Kurek (Krotoszyn), Marek Nicpoń (Leżajsk) i Adam Bąk (Tychy).

Wielki wkład w ufundowanie nagród miał klasztor OO. Franciszkanów w Niepokalanowie z Gwardianem o. Mariuszem Słowikiem oraz Gmina Teresin w Wójtem p. Markiem Olechowskim. Patronat Honorowy nad zawodami objęli: Prowincja Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce o. Grzegorz Bartosik, Metropolita Warszawski, Kazimierz Kardynał Nycz, Marszałek Województwa Mazowieckiego p. Adam Struzik, Wojewoda Mazowiecki p. Konstanty Radziwiłł, Dyrektor Wydawnictwa Ojców Franciszkanów Niepokalanów o. Krzysztof Oniszczyk. Patronat medialny: telewizja internetowa Niepokalanów TV, Radio Niepokalanów i „Rycerz Niepokalanej”. Partnerem Głównym był ogólnopolski miesięcznik dla ministrantów „KnC” z redaktorem naczelnym p. Michałem Bondyrą. Opiekę medyczną oraz techniczną zapewnili bracia z OSP Niepokalanów.

Następna impreza sportowa z udziałem młodzieży parafialnej jest planowana na wiosnę (11.03.2022 r.), kiedy to odbędzie się turniej drużyn ... mieszanym. Szczegóły wkrótce. o. Jacek Szczepanik OFMConv Za: www.franciszkanie.pl

Refleksja tygodnia

PRZESŁANIE DLA OCHRONY STWORZENIA WYSTOSOWANE PRZEZ PAPIEŻA, PATRIARCHĘ KONSTANTYNOPOLA I ARCYBISKUPA CANTERBURY

W związku z kończącym się we wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu (4 października) CZASEM DLA STWORZENIA prezentujemy opublikowane 1 września 2021 r. przesłanie papieża Franciszka, patriarchy Bartłomieja i arcybiskupa Canterbury Justina Welby'ego. Po raz pierwszy ci przywódcy religijni wystosowali wspólny apel do chrześcijan o zmianę dotychczasowego życia dla dobra planety i wszystkich ludzi, w tym najuboższych, którzy ponoszą najdotkliwsze skutki degradacji środowiska. Autorzy przesłania podkreślali trwanie w modlitwie za współpracę światowych przywódców na listopadowym spotkaniu w Glasgow.

WSPÓLNE PRZESŁANIE DLA OCHRONY STWORZENIA

Od ponad roku wszyscy doświadczamy niszczycielskich skutków globalnej pandemii — wszyscy, biedni i bogaci, słabi i silni. Niektórzy byli bardziej chronieni lub podatni na ataki niż inni, ale szybko rozprzestrzeniająca się infekcja oznaczała, że polegaliśmy na sobie nawzajem w naszych wysiłkach, aby zachować bezpieczeństwo. Zdaliśmy sobie sprawę, że w obliczu tego ogólnoswiatowego nieszczęścia nikt nie jest bezpieczny, dopóki wszyscy nie są bezpieczni, że nasze działania naprawdę wpływają na innych i że to, co robimy dzisiaj, ma wpływ na to, co stanie się jutro.

To nie są nowe lekcje, ale musieliśmy stawić im czoła na nowo. Obyśmy nie zmarnowali tej chwili. Musimy zdecydować, jaki świat chcemy pozostawić przyszłym pokoleniom. Bóg nakazuje: „Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 19). Musimy wybrać to, by żyć; musimy wybrać życie.

We wrześniu wielu chrześcijan celebrowało Czas dla Stworzenia, który stanowi okazję do modlitwy i troski o Boże stworzenie. Gdy światowi przywódcy przygotowują się do listopadowego spotkania w Glasgow, aby zastanowić się nad przyszłością naszej planety, modlimy się za nich i zastanawiamy się, jakich wyborów musimy dokonać my wszyscy. W związku z tym, jako przywódcy naszych Kościołów, wzywamy wszystkich, bez względu na wyznanie i światopogląd, aby starali się słuchać wołania ziemi i ludzi ubogich, badając swoje zachowanie i podejmując znaczące poświęcenie dla dobra ziemi, którą Bóg nam dał.

Znaczenie zrównoważonego rozwoju

W naszej wspólnej tradycji chrześcijańskiej Pismo Święte i święci dostarczają pouczających perspektyw dla zrozumienia zarówno rzeczywistości teraźniejszości, jak i obietnicy czegoś większego niż to, co widzimy w danej chwili. Pojęcie opieki — indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za dane nam przez Boga dary — stanowi istotny punkt wyjścia dla zrównoważonego rozwoju społecznego, ekonomicznego i środowiskowego. W Nowym Testamencie czytamy o bogatym i głupim człowieku, który gromadzi wielkie bogactwo zboża, zapominając o swoim doczesnym końcu (Łk 12, 13–21). Dowiadujemy się o synu marnotrawnym, który wcześniej przejmując swoje dziedzictwo, by je roztrwonić i zaznać głodu (Łk 15, 11–32). Przestrzega się nas przed przyjmowaniem krótkoterminowych i pozornie niedrogich opcji budowania na piasku zamiast na skale, aby nasz wspólny dom

mógł wytrzymać burze (Mt 7, 24–27). Te historie zachęcają nas do przyjęcia szerszego spojrzenia i rozpoznania naszego miejsca w długiej historii ludzkości.

Ale poszliśmy w przeciwnym kierunku. Maksymalizujemy własny interes kosztem przyszłych pokoleń. Gdy koncentrujemy się na naszym bogactwie, odkrywamy, że długoterminowe aktywa, w tym dary natury, są eksploatowane dla krótkoterminowych korzyści. Technologia otworzyła nowe możliwości postępu, ale także gromadzenia niepoohamowanego bogactwa, a wielu z nas zachowuje się w sposób, który nie wykazuje troski o innych ludzi lub ograniczenia planety. Natura jest odporna, ale delikatna. Już teraz jesteśmy świadkami konsekwencji naszej odmowy jej ochrony i zachowania (Rdz 2, 15). Teraz, w tym momencie, mamy możliwość pokuty, odwrócenia się z determinacją, skierowania się w przeciwnym kierunku. Musimy dążyć do hojności i uczciwości poprzez to, jak żyjemy, pracujemy i wykorzystujemy pieniądze, zamiast egoistycznego zysku.



Wpływ na ludzi żyjących w ubóstwie

Obecny kryzys klimatyczny mówi wiele o tym, kim jesteśmy i jak postrzegamy i traktujemy Boże stworzenie. Stoimy przed surową sprawiedliwością: utrata bioróżnorodności, degradacja środowiska i zmiany klimatyczne to nieuniknione konsekwencje naszych działań, ponieważ chciwie konsumowaliśmy więcej zasobów ziemi, niż planeta jest w stanie udźwignąć. Ale mamy też do czynienia z głęboką niesprawiedliwością: ludzie, którzy ponoszą najbardziej katastrofalne konsekwencje tych nadużyć, są najbardziej biednymi na świecie i są najmniej odpowiedzialni za ich spowodowanie. Służymy Bogu sprawiedliwości, który rozkoszuje się tworzeniem i stwarza każdego człowieka na obraz Boży, ale też słyszy wołanie ubogich. W związku z tym jest w nas wrodzone wezwanie, abyśmy odpowiedzieli z udręką, gdy widzimy tak wyniszczającą niesprawiedliwość.

Dziś płacimy cenę. Ekstremalne warunki pogodowe i kłęski żywiołowe ostatnich miesięcy ujawniają nam na nowo z wielką siłą i wielkim kosztem ludzkim, że zmiana klimatu to nie tylko przyszłe wyzwanie, ale nagląca i pilna kwestia przetrwania. Powszechnie powodzie, pożary i susze zagrażają całemu kontynentom. Podnosi się poziom mórz, zmuszając całe społeczności do

zmiany miejsca zamieszkania; cyklony niszczą całe regiony, rujnując życie i środki do życia. Brakuje wody, a dostawy żywności są niepewne, powodując konflikty i przesiedlenia milionów ludzi. Widzieliśmy to już w miejscach, gdzie ludzie żyją z małych gospodarstw rolnych. Dziś widzimy to w bardziej przemysłowych krajach, gdzie nawet wyrafinowana infrastruktura nie może całkowicie zapobiec nadzwyczajnym zniszczeniom.

Jutro może być gorzej. Dzisiejsze dzieci i nastolatki będą musiały stawić czoła katastrofalnym skutkom, jeśli nie weźmiemy teraz odpowiedzialności, jako „współpracownicy Boga” (Rdz 2,4-7), za zachowanie naszego świata. Często słyszymy młodych ludzi, którzy rozumieją, że ich przyszłość jest zagrożona. Dla ich dobra musimy wybrać jedzenie, podróżowanie, wydawanie pieniędzy, inwestowanie i życie w inny sposób, myśląc nie tylko o bieżących interesach i zyskach, ale także o przyszłych korzyściach. Żałujemy za grzechy naszego pokolenia. Stajemy obok naszych młodszych siostr i braci na całym świecie w oddanej modlitwie i zaangażowaniu na rzecz przyszłości, która coraz bardziej odpowiada Bożym obietnicom.

Imperatyw współpracy

W trakcie pandemii dowiedzieliśmy się, jak bardzo jesteśmy bezbronni. Nasze systemy społeczne rozpadły się i odkryliśmy, że nie możemy kontrolować wszystkiego. Musimy przyznać, że sposoby, w jakie wykorzystujemy pieniądze i organizujemy nasze społeczeństwa, nie przyniosły korzyści wszystkim. Czujemy się słabi i niespokojni, pogrążeni w serii kryzysów: zdrowotnego, środowiskowego, żywnościowego, gospodarczego i społecznego, które są ze sobą głęboko powiązane.

Te kryzysy dają nam wybór. Jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, kiedy możemy zdecydować, czy zająć się nimi krótkowzrocznie i spekulować, czy wykorzystać to jako okazję do nawrócenia i transformacji. Jeśli myślimy o ludzkości jak o rodzinie i pracujemy razem na rzecz przyszłości opartej na wspólnym dobru, możemy znaleźć się w zupełnie innym świecie. Razem możemy dzielić wizję życia, w którym każdy kwitnie. Razem możemy wybrać działanie z miłością, sprawiedliwością i miłosierdziem. Razem możemy iść w kierunku bardziej sprawiedliwego i satysfakcjonującego społeczeństwa z tymi, którzy są najbardziej bezbronni w centrum.

Ale to wiąże się z wprowadzaniem zmian. Każdy z nas, indywidualnie, musi wziąć odpowiedzialność za sposób, w jaki wykorzystujemy nasze zasoby. Ta ścieżka wymaga coraz ściślejszej współpracy między wszystkimi kościołami w ich zaangażowaniu w troskę o stworzenie. Razem, jako społeczności, kościoły, miasta i narody, musimy zmienić trasę i odkryć nowe sposoby wspólnej pracy, aby przełamać tradycyjne bariery między narodami, przestać konkurować o zasoby i rozpocząć współpracę. Tym, którzy mają bardziej dalekosiężne obowiązki — kierowanie administracją, prowadzenie firm, zatrudnianie ludzi lub inwestowanie środków — mówimy: wybierajcie zyski skoncentrowane na ludziach; dokonujecie krótkoterminowych poświęceń, aby chronić całą naszą przyszłość; stańcie się liderami w przeszłości na sprawiedliwą i zrównoważoną gospodarkę. „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12,48).

Po raz pierwszy my trzej czujemy się zmuszeni do wspólnego zajęcia się pilną potrzebą zrównoważonego rozwoju środowiska, jego wpływem na utrzymujące się ubóstwo, oraz znaczeniem globalnej współpracy. Razem, w imieniu naszych wspólnot, apelujemy do serca i umysłu każdego chrześcijanina, każdego wierzącego i każdego człowieka dobrej woli. Modlimy się za naszych przywódców, którzy zgromadzą się w Glasgow, aby zdecydować o przyszłości naszej planety i jej mieszkańców. Ponownie przypominamy sobie Pismo: „wybierzcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30,19). Wybór życia oznacza poświęcenie i praktykowanie samokontroli.

Wszyscy – kimkolwiek i gdziekolwiek jesteśmy – możemy odegrać rolę w zmianie naszej zbiorowej odpowiedzi na bezprecedensowe zagrożenie zmianami klimatycznymi i degradacją środowiska.

Troska o Boże stworzenie to duchowa misja wymagająca odpowiedzi zaangażowania. To krytyczny moment. Od tego zależy przyszłość naszych dzieci i przyszłość naszego wspólnego domu.

1 września 2021

Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej
Papież Franciszek
Arcybiskup Canterbury Justin Welby

Tłumaczenie: Red. REFA

Za: www.swietostworzenia.pl

Wiadomości ze świata

BRATERSCY WOBEC ŚWIATA, ZDOLNI TWORZYĆ KULTURĘ BRATERSKĄ

LIST GENERAŁA FRANCISZKANÓW NA UROCZYSTOŚĆ ŚW. FRANCISZKA Z ASYZU

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. J 17,20-21

Drodzy współbracia,

Szczęśliwego i spokojnego święta serafickiego ojca św. Franciszka! Pozdrawiam was po bratersku, życząc każdemu wszelkiego błogosławieństwa Bożego. W

tym roku przedstawiam wam kilka śmiałych wyzwań, które leżą mi na sercu i którymi w prosty sposób chcę się podzielić.

Wprowadzenie

Za kilka dni minie pierwsza rocznica podpisania encykliki papieża Franciszka *Fratelli tutti* o braterstwie i przyjaźni społecznej. Jest to dokument zaproponowany jako pomoc w przemyśleniu i stworzeniu „otwartego” świata, a tym samym w przezwyciężeniu „mroków zamkniętego świata”. Encyklika usiłuje „ofiarować

słowo” światu w nadziei, że wywoła ono zmianę na rzecz dobra wspólnego, współistnienia, pokoju. Miłość, dobro moralne, wolność, równość, braterstwo, dialog, spotkanie, miłość społeczna, miłość polityczna i różne religie to kilka dróg, które według papieża mogą przyczynić się do powstania nowej kultury: kultury braterskiej.

Jako rodzina franciszkańska, zbliżając się do wielkiego jubileuszu osiemsetlecia śmierci św. Franciszka, przypadającego w 2026 r., zostaliśmy już opromienieni

blaskiem obchodów i rozważaniami łączącymi się z osiemsetleciem powstania Reguły niezatwierdzonej. Wkrótce, w 2022 r., nadejdzie kolejny ważny jubileusz Listu do ministra, napisanego w okresie pomiędzy Regułą niezatwierdzoną a Regułą zatwierdzoną (około 1222 r.), i niewątpliwie wielki jubileusz Reguły zatwierdzonej w 2023 r. Jak już zasugerowałem powyżej, obchody te są zawsze okazją do oświecenia nas i do odświeżenia łaski głównych wydarzeń historii i duchowości franciszkańskiej. Więcej, jest to również sposobność do pogłębienia refleksji nad zagadnieniami związanymi z naszą duchowością, a tym samym do odnowienia naszego „powołania i wyboru” oraz charyzmatycznej tożsamości rodziny zakonnej.

„Prawdziwe miejsce” tożsamości charyzmatycznej

Zawsze starałem się postrzegać wczesny ruch franciszkański nie tylko jako ruch wzbudzony przez Ducha Świętego (z pewnością tak jest!), ale także jako jeden ze średniowiecznych ruchów świeckich, zrodzonych na społeczno-kulturowej fali burzliwych przemian, otwartości, nowości. Jest to więc ruch inspirowany, ale i „popychany” przez konkretną sytuację historyczną (rozpad systemu feudalnego), a jednocześnie zawierający przesłanie nowości do społeczeństwa.

Ruch, który w św. Franciszku bierze swój początek i który on sam podda pod rozpoznanie kościelne, jest prawdziwym *fraternitas*; nie jest „początkowo *Ordo* ani *Religio*”^[1]. Istotnie, pod koniec swojego życia Biedaczyna „chce potwierdzić styl bliższy rzeczywistości codziennego życia ludzi niż opartej na przywilejach i podporządkowywaniu sobie innych, styl bliższy perspektywie raczej wzajemnych relacji i wspólnotowej, a nie budowanej wokół własnej sławy i ważności osób. Nie chce przede wszystkim zatracić pamięci o tych początkach i podtrzymującej je intuicji, która znajdowała właściwe wyrażenie w słowie *fraternitas*”^[2].

Uważam, że *fraternitas* pochodzące od św. Franciszka nie może być rozpatrywane jako stworzenie jakiejś instytucji religijnej podobnej do powstających współcześnie zgromadzeń zakonnych. Pierwotne *fraternitas* rodzi się jako styl życia, wiary, pracy, jako „ułożenie relacji ze światem, ze stworzeniem, z możliwymi, z prostaczkami, z Kościołem”. Ten styl to nic innego jak Ewangelia Pana Jezusa. Lubię myśleć o *fraternitas* jako o orędziu Bożym napisanym odświeżającym językiem ewangelicznym; orędziu skierowanym do świata.

Owszem, to *fraternitas* niemal od razu stało się *Ordo* lub – lepiej powiedzieć – *Religio* (z nową Regułą, różniącą się od wszystkich dotychczas znanych). Niemniej jednak w tej „nowej rzeczywistości”, jaką jest włączenie do kościelnych instytucji życia konsekrowanego, zamysł Świętego z Asyżu pozostaje wciąż żywy: pamięć o początkach nigdy nie może zostać utracona! Charyzmat musi być stale odnawiany i pielęgnowany.



Wprawdzie nikt nie wątpi w dobro wypływające z naszego charyzmatu, opierającego się na braterstwie minoryckim. Dobrze jednak wiadomo, że na przestrzeni dziejów tak wiele uwarunkowań próbowało – i nadal próbuje – niejako go uwięzić lub błędnie interpretować. Chodzi choćby o styl monastyczny i styl kanoników regularnych; koncepcje hierarchiczne typowe dla kleru; materializm, racjonalizm, merkantylizm; interpretacje apokaliptyczne, zastrzony rygorizm, ruchy heretyckie; dążenie do władzy doczesnej, prezentowanie interesów politycznych; tłumaczenia tylko duszpasterskie – nawet w naszych czasach – jako uzależnienie życia zakonnego od działalności parafialnej, czy zawężenie do posługi ministerialnej wykonywanej na sposób zwykłych funkcjonariuszy, czy też jako rodzaj religijnego popisywania się. Lista ta mogłaby być bardziej wyczerpująca, ale moja refleksja (jak zwykle nie naukowa, lecz intuicyjna) chce jedynie zachęcić was, abyście nigdy nie przestali „oczyszczać” codziennego życia, poszukując coraz większej czystości charyzmatycznej we wszystkim tym, kim jesteśmy, czym żyjemy i co robimy.

Zachęcam każdego współbrata i każdą wspólnotę do określenia „prawdziwego miejsca”, jakie zajmuje nasz charyzmat w życiu, postawach, dziełach, metodach pracy i instytucjach, za które jesteśmy odpowiedzialni. Czy zasady charyzmatyczne są naszym „ośrodkiem uczuciowości” i naszym „bodźcem” etycznym?

Braterskie zaangażowanie wobec świata

Charakterystyczne cechy stylu franciszkańskiego są bardzo wyraźne w naszych Konstytucjach, które w przeważającej mierze podkreślają bratersko-minorycki styl naszego sposobu życia. Te odniesienia nie mają celu pragmatycznego (tzn. braterstwo rozumiane jako „zwyczajne życie we wspólnocie”, albo jako możliwość lepszego wykonywania różnych posług ministerialnych), lecz są elementem konstytutywnym, a więc zasadniczym i przekrojowym, także teologicznym, czyli „odbiciem” dynamiki wewnątrztrzytnarnej. Ewangelia Jezusa Chrystusa to nasz projekt życia i prowadzonej misji. Projekt ten realizuje się w komunii braterskiej, w *minoritas*, w pokucie, w nawróceniu, w wierności Kościołowi świętemu i w całkowitej konsekracji według rad ewangelicznych. Ewangelia i braterstwo są naszym stylem życia i naszą misją. W planie sześciolatnim Zakonu stwierdziliśmy: „Marzymy – ale być może jest bardziej konkretnie powiedzieć: prosimy – wspólnota braci mniejszych konwentalnych niech reprezentuje, w możliwie najlepszy sposób, na różnych szerokościach i długościach geograficznych naszych obecności, styl

ewangeliczny, zaczynając od tego, jak żyje nim wspólnota braterska, wykorzystując wszystkie środki, które sprzyjają jej rozwojowi... Wspólnota misyjna jest naszym najpiękniejszym obliczem" (część 2: Aby stać się wspólnotą).

Z tego wynika, że misja według stylu franciszkańskiego nie koresponduje z prostą sumą zobowiązań ewangelizacyjnych, ale z braterskim zaangażowaniem w sprawy świata; zaangażowaniem w „ofiarowywanie braterstwa” i „ofiarowywanie siebie w braterstwie” w ramach głoszenia Ewangelii. Ewangelii głoszonej nie w „jakikolwiek” sposób, ale jako braterska wspólnota misyjna, w sposób braterski i w duchu minoritas, to znaczy w sposób ewangeliczny. Nie idzie tylko o to, by żyć we wspólnocie braterskiej i w międzyczasie coś „ofiarować” światu, ale by ofiarować światu „braterstwo”, a jednocześnie – zawsze we wspólnocie – „dawać się” w naszej posłudze ministerialnej i pracy. Do każdego z was, współbracia, kieruję pytanie: Czy nasza działalność wpływa z braterstwa? Czy nasze działania są odbiciem, przesłaniem i „treścią” prawdziwego braterstwa w duchu minoritas?

Zdolni tworzyć kulturę

Braterstwo, całkowita miłość do Boga, misja, minoritas i pokój to niektóre z cech, którymi sensus ludu utożsamia franciszkanów. Rzeczywiście, lud nie myli się. Wyobrażenie „franciszkańskie” silnie wkroczyło do kultury ludowej, być może dlatego, że od samego początku bracia otrzymali mandat misyjny, aby iść w świat. Jednak św. Franciszek nie tylko posyła ich na misje z orędziem czy przeowiedaniem wiary, ale ze stylem życia,

z nader znaczącym modus: świadectwem ewangelicznym.

Faktycznie, „styl”, z jakim wszyscy bracia mieli iść przez świat, nie jest elementem drugorzędny. Musieli oni prezentować się w sposób prosty, minorycki, pokojowy, uległy, pełen szacunku, skromny, przejrzysty, błogosławiący. Metoda była zarazem treścią, treścią był sposób ewangeliczny, styl Pana Jezusa. Zamiarem brata Franciszka było nie tylko „pokazanie” tego stylu minoryckiego, ale także „przekazanie” go światu jako dobrej nowiny. Jego intencją i jego oczekiwaniem było z pewnością wywołanie przemiany w ludziach i w dominujących systemach społecznych. A to wszystko miało dokonać się nie przez narzucanie, lecz poprzez świadectwo życia, osobisty przykład, odpowiednie zachowanie, a dopiero na końcu – kaznodziejstwo. Możemy stwierdzić za znawcami franciszkanizmu, że wówczas (w początkach dziejów franciszkańskich) i także dziś „włączenie się w świat zakłada ze strony braci stały wysiłek twórczy, aby zaproponować nowe i dostosowane do zmieniającej się rzeczywistości odpowiedzi...”, oraz że „w tym pójściu przez świat nie liczy się ilość pełnionych funkcji, ale jakość ewangeliczna ich sposobu bycia”^[1].

Otóż jakość ewangeliczna nie stawia za cel mówienie o samym sobie, ale przemawianie do innych, tworzenie kultury ewangelicznej w społeczeństwie i oczywiście w Kościele. Jakość ewangeliczna pociąga za sobą uprzednio przyjęte zapatrywanie na życie i powołanie, ale jednocześnie wyrażone dążenie: iść „w kierunku”, aby głosić światu, że można żyć jak wierzący, jak bracia, jak ludzie pełni

człowieczeństwa (jako odbicie człowieczeństwa Boga ukazanego w Jezusie z Ewangelii). Takie podejście ma na celu wytworzenie kultury ewangelicznej. Należy zatem sformułować ostatnie pytanie: Czy czujemy się zdolni do tworzenia kultury braterskiej (ewangelicznej) wokół nas, w naszych klasztorach, w naszych dziełach i posługach apostołskich?

Zakończenie

Droży współbracia, tą podwójną zachętą-przesłaniem: „**Braterscy wobec świata**” i „**Zdolni tworzyć kulturę braterską**”, pragnę was na nowo pozdrowić w dzisiejszą uroczystość św. Franciszka z Asyżu, życząc wam radości płynącej z przynależności do rodziny konwentalnej i do wielkiej rodziny franciszkańskiej; rodziny wezwanej do ciągłej odnowy w jakości życia i realizowanej misji. Życzę wam wszelkiego dobra!

Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. J 15,27

Fr. Carlos A. TROVARELLI
Minister generalny

[1] Por. C. VAIANI, La fraternitas nella Regola, w: A. CZORTEK (red.), Un testo identitario. Metodo e temi di lettura della Regola di Francesco d'Assisi (Convivium Assisiense – Itinera Franciscana 5), Cittadella Editrice, Assisi 2013, ss. 103-140.

[2] VAIANI, La fraternitas, s. 107.

[3] F. URIBE, Preghiera, dominio di sé e itineranza, w: P. MARANESI – F. ACCROCCA, (red.), La Regola di Frate Francesco. Eredità e sfida (Franciscalia, 1), Editrici Francescane, Padova 2012, s. 330.

Za: www.ofmconv.net

PAPIEŻ ZNOWU ODWIEDZIŁ SWOICH WSPÓŁBRACI

Papież Franciszek odwiedził wczoraj kurię generalną jezuitów – zakonu, do którego wstąpił w 1958 roku. Okazją była 481. rocznica powstania Towarzystwa Jezusowego i trwający obecnie Rok Ignacjański, obchodzony w 500. rocznicę nawrócenia św. Ignaco z Loyoli, założyciela zakonu.

27 września 1540 roku papież Paweł III bullą „*Regimini Militantis Ecclesiae*” zatwierdził pierwszą wersję reguły zakonu, co oznaczało formalne narodziny Towarzystwa Jezusowego, którego początki sięgają 1534 roku.

Podczas spotkania z przełożonym generalnym o. Arturo Sosą i zakonnikami pracującymi w kurii papież przypomniał im, że ich praca musi być zakorzeniona w modlitwie i mieć charakter misyjny.

Za: www.vaticannews.va

GENERAŁ JEZUITÓW: CHCEMY NAŚLADOWAĆ JEZUSA UBOGIEGO I POKORNEGO

W ostatnich dniach września o. Generał Arturo Sosa SJ, w liście skierowanym do jezuitów, przypomniał swoim współbra-

ciom, że „ślub ubóstwa jest jednym z najbardziej skutecznych środków do naszego utożsamienia się z Jezusem”.

List jest wezwaniem do odnowy zakonu w obszarze prostoty życia.

„Naśladowanie Jezusa ubogiego i pokornego zakłada uwolnienie się od tego, co nam przeszkadza w przyjęciu postawy gotowości na prowadzenie Ducha Świętego” – pisze Generał.

Jezuickie ubóstwo to ogołocenie się, to brak przywiązania do czegokolwiek, to rezygnacja ze sprawowania kontroli nad własnym życiem, wyrzeczenie się dóbr materialnych, które dają poczucie bezpieczeństwa. To podjęcie ryzyka, pójście w nieznaną, w niepewne. To złożenie swoich nadziei w Panu.

List uświadamia jezuitom, że uczestnicząc w misji Jezusa Chrystusa powinni postrzegać rzeczywistość z perspektywy

ubogich i tej rzeczywistości doświadczać, aby wiarygodnie głosić Dobrą Nowinę. Życie w ubóstwie rozbudza pragnienie sprawiedliwości, wprowadza w przestrzeń autentycznej solidarności i wyzwala kreatywność w odpowiadaniu na Boże wezwanie.

O ślubie ubóstwa składanym przez jezuitów tak pisze Ignacy Loyola:

Ponieważ przekonaliśmy się, że miłsze, czystsze i odpowiedniejsze do zbudowania bliźnich jest życie zupełnie wolne od wszelkiej skazy chciwości i jak najbardziej podobne do ubóstwa ewangelicznego, i ponieważ wiemy, że Pan nasz, Jezus Chrystus, sługom swoim, którzy szukają jedynie królestwa Bożego, udzieli środków koniecznych do pożywienia i ubrania, niech poszczególni członkowie i wszyscy razem ślubują wieczyste ubóstwo i niech oświadczą, że nie tylko osobiście, ale także wspólnie nie mogą nabywać jakiegokolwiek prawa cywilnego do posiadania jakichkolwiek stałych dóbr albo przychodów, czyli dochodów jakichkolwiek przeznaczonych na utrzymanie lub użytek Towarzystwa, lecz niech się zadowolą przyjmowaniem do używania rzeczy im ofiarowanych, by zdobyć środki konieczne do życia (Konstytucje Towarzystwa Jezusowego).

„Składamy ślub ubóstwa, by osiągnąć wrażliwość konieczną do zbliżenia się do osób cierpiących z powodu niehumanitarnych

konsekwencji ubóstwa, aby im towarzyszyć z perspektywy Ewangelii i wspierać ich wysiłki w wykorzenianiu tego ubóstwa” – pisze Generał jezuitów.



Ślub ubóstwa ma nam pomóc żyć stylem Jezusa i apostołów; wyrzec się dóbr należących do własnej rodziny i narodu; być blisko ubogich i służyć im. Ma również przypominać o darmości posług i o tym, że wszystko mamy wspólne i że jesteśmy zależni od przełożonych.

Ojciec Generał, Arturo Sosa SJ cytuje w swoim liście papieża Franciszka:

Uważam, że w tym punkcie ubóstwa św. Ignacy poszedł znacznie dalej niż my. Gdy czytamy, jak pojmował ubóstwo oraz ślub niezmiennania ubóstwa, chyba żeby go jeszcze bardziej zacieśnić, powinniśmy się zastanowić. Ignacy nie tylko przyjmuje postawę ascetyczną, jak gdybyśmy się chciał uszczypnąć, by bardziej

boleło, ale jest to miłość ubóstwa jako stylu życia, jako drogi zbawienia, drogi eklezyjalnej. Ponieważ dla Ignacego – posługuje się on tymi dwoma kluczowymi słowami – ubóstwo jest matką i murem. Ubóstwo rodzi, jest matką, rodzi życie duchowe, życie świętości, życie apostołskie. I jest murem, broni. Ileż kościelnych nieszczęść zaczęło się z powodu braku ubóstwa: także poza Towarzystwem, mam na myśli ogólnie cały Kościół. Ileż skandali, o których niestety muszę być informowany, biorąc pod uwagę miejsce, w którym się znajduję, bierze się z pieniędzy. Uważam, że św. Ignacy miał naprawdę wielką intuicję (papież Franciszek do członków 36. Kongregacji Generalnej, 2016).

„Wiarygodność tego, kim jesteśmy i co robimy tym bardziej się umocni, im więcej będzie w nas pokory i ubóstwa na wzór Jezusa – tłumaczy w liście ojciec Sosa. Z tego powodu zapraszam całe Towarzystwo do rachunku sumienia z tego, jak obecnie przeżywamy ślub ubóstwa [...] co wyrażamy przez ślub ubóstwa. Do odnowy, która ożywi na nowo miłość ubóstwa”.

Przełożony generalny proponuje jezuitom konkretne kroki odnowy w duchu zakonnego ubóstwa. Mają one „przygotować grunt pod przyjęcie odnowionych Statutów o ubóstwie oraz Instrukcji o administracji dóbr, które ogłoszę w odpowiednim czasie”.
Za: www.jezuici.pl

„nie można zmienić środowiska i realiów naszego życia bez wcześniejszej zmiany gospodarki”

- Młodzież zaangażowała się bardzo aktywnie. Przypominają, że nie można zmienić środowiska i realiów naszego życia bez wcześniejszej zmiany gospodarki - powiedział prof. Luigino Bruni, ekonomista i koordynator naukowy projektu.



40 miast na całym świecie łączyło się w sobotę 2 października z Asyżem, gdzie odbywał się kolejny etap spotkania z cyklu "Ekonomia Franciszka". Uczestniczyli w nim młodzi przedsiębiorcy i

ekonomiści, którzy dążą do zmian prowadzących do lepszej przyszłości. W centrum dyskusji znalazły się takie kwestie jak wzrost biedy, nasilanie nierówności gospodarczych i problemy związane z ekologią.

W spotkaniu brali udział m.in. młodzi z Bogoty, Nairobi, Szanghaju i Waszyngtonu, którzy podsumowali dwa lata wspólnej działalności odąk ten projekt został zainicjowany przez Papieża Franciszka. - Młodzież zaangażowała się bardzo aktywnie. Przypominają, że nie można zmienić środowiska i realiów naszego życia bez wcześniejszej zmiany gospodarki - powiedział Radiu Watykańskiemu prof. Bruni.

- Są tysiące młodych ludzi, którzy włączyli się w projekt Papieża Franciszka, którego patronem jest św. Franciszek z Asyżu. Jest to w pewnej mierze ruch młodych ekonomistów, którzy pokazują, że wszelkie zmiany trzeba zainicjować od zmiany ekonomii i gospodarki. Jest to oddolna inicjatywa, która zrodziła się bez żadnych struktur, wielkich pieniędzy, czy poparcia politycznego jakichś grup. Powstała jedynie na bazie wezwania Franciszka, co pokazuje, że jest to wyjątkowa i wspaniała droga. Kolejne nasze spotkanie nie będzie dniem narzekania i wymyślenia światu, który jest do niczego, tylko ważnym głosem tych, którzy już w swoich środowiskach codziennie zmieniają ekonomię, a teraz mogą to robić wspólnie, jako prawdziwy ruch, który prowadzi do zmiany gospodarki - powiedział papieskiej rozgłośni prof. Bruni.

Za: www.deon.pl

JUBILEUSZ MICHALITÓW W AMERYCE PÓŁNOCNEJ

W niedzielę, 26 września 2021 roku, w Bazylice Katedralnej Świętego Piotra w London w Kanadzie odbyła się uroczysta msza święta dziękczynna z racji stulecia kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Celebrazji przewodniczył ordynariusz diecezji London, JE bp Ronald Piotr Fabbro, oraz biskup pomocniczy bp Józef Dąbrowski, michalita. Świątynię wypełnili kapłani oraz przedstawiciele wiernych z parafii, w

których posługują księża michalici z diecezji London i z archidiecezji Toronto i Detroit. Biskup J. Dąbrowski w swoim kazaniu przybliżył zgromadzonym sylwetkę Ojca Założyciela oraz ponadczasowość wizji bł. Bronisława Markiewicza.



Celebracja Stulecia Zgromadzenia była okazją do uhonorowania osób i instytucji bliskich michalitom w Kanadzie medalem Benemerenti michalickich zgromadzeń zakonnych. Wyróżnienie otrzymali: ordynariusz diecezji London, bp. Ronald Piotr Fabbro oraz Wspólnota Domowego Kościoła w Kanadzie.

Okoliczność świętowania stulecia Zgromadzenia, mimo pandemicznych restrykcji, była okazją do radosnego spotkania rodziny michalickiej. Uroczystości Jubileuszowe zakończono obiadem w domu zakonnym w Melrose.

Za: www.michalici.pl

BŁ. AUGUST CZARTORYSKI UCZCZONY W VALSALICE

W Salezjańskim Instytucie w Turynie-Valsalice została odsłonięta tablica upamiętniająca polskiego salezjanina ks. Augusta Czartoryskiego (Paryż, 2 sierpnia 1858 – Alassio, 8 kwietnia 1893), który jako nowicjusz, właśnie w 1886 roku, odbywał formację w domu na Valsalice.

Bardzo niezwykła jest historia jego powołania. Pochodził z rodziny arystokratycznej, był wnukiem księcia Adama, zwanego "polskim niekoronowanym królem", którego, po powstaniu listopadowym w 1830 roku, spotkał los wygnańca. W rezydencji rodziny Czartoryskich, w Hotelu Lambert w Paryżu, August został wcześniej osierocony przez matkę, która zmarła na gruźlicę; tą chorobą, niestety, zaraził się również on. Chrzestnymi Augusta byli król i królowa Hiszpanii, jako że August był synem ich córki Marii Amparo Munoz z Vista Alegre.

Przez wiele lat jego nauczycielem był Józef Kalinowski, szef Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym na Litwie w czasie powstania styczniowego w 1831 roku. Wpływ, jaki wywarł ten nadzwyczajny człowiek, przyszły karmelita, ojciec Rafał, dzisiaj święty, nie tylko wzmocnił patriotyzm Augusta Czartoryskiego, ale wzbudził także w nim wrażliwość religijną, kształtując go duchowo. Pragnieniu Augusta, który chciał zostać kapłanem, przez wiele lat sprzeciwiał się jego ojciec. Ale August, chociaż słaby fizycznie, był nieugięty i ostatecznie uzyskał pozwolenie na wstąpienie do nowego zgromadzenia zakonnego: Salezjanów Księdza Bosko, ponieważ ten wielokrotnie miał możliwość spotkania w Paryżu Świętego Młodzieży i był pod jego wielkim wrażeniem.

Przybył do Turynu w 1886 roku, ale początkowo Ksiądz Bosko nie chciał się zgodzić na jego wstąpienie do Towarzystwa Salezjańskiego, biorąc pod uwagę jego słabe zdrowie. Jednak niedługo potem, za radą papieża Leona XIII, przyjął go i od tej chwili relacje między nimi były bardzo serdeczne.

Wstąpił do nowicjatu na Valsalice i otrzymał sutannę od Księdza Bosko w dniu wspomnienia Marii Wspomożycielki, 24 listopada 1887 roku. Dwa miesiące potem umarł Ksiądz Bosko i August, właśnie przy jego grobie, złożył śluby zakonne. Z powodu złego stanu zdrowia został przeniesiony do Ligurii i w San Remo w dniu 2 kwietnia 1892 roku został wyświęcony na kapłana. Zmarł

8 kwietnia 1893 r. w Alassio, w wieku zaledwie 34 lat. Jego ciało spoczywa w salezjańskim kościele w Przemyślu.

Został beatyfikowany 25 kwietnia 2004 roku przez Jana Pawła II.

To dzięki temu, że August wstąpił do zgromadzenia salezjańskiego, salezjanami zostało również wielu innych młodych Polaków, a wśród nich kardynał August Hlond, który został Prymasem Polski.



W uroczystości, która odbyła się w niedzielę, 26 września, a na którą złożyły się Msza św. odprawiona w kościele Instytutu, a następnie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na podwórzu, uczestniczyli: p. Wojciech Bakun, prezydent Przemyśla, ks. Marek Chrzan dyrektor Instytutu Teologicznego Crocetta w Turynie, ks. Bogdan Nowak, dyrektor salezjańskiego domu w Przemyślu, ks. Marek Kaczmarczyk proboszcz parafii Przemyśl Lipowica, Adrianna Siennicka, konsul generalny Polski w Mediolanie; Elżbieta Grzyb, prezes Ogniska Polskiego w Turynie; inż. Fabrizio Cellino, fundator tablicy, a także niektórzy członkowie rodziny Czartoryskich.

Medalion z brązu w centrum tablicy z wizerunkiem błogosławionego jest dziełem turyńskiego rzeźbiarza Daniele Accossato.

Za: www.sdb.org.pl

W RZYMIE WYSTAWA FOTOGRAFICZNA O ŚW. FRANCISZKU Z ASYŻU

Od 5 do 24 października w Muzeum Sztuki XXI wieku (MAXXI) w Rzymie będzie czynna wystawa fotograficzna poświęcona patronowi Włoch, św. Franciszkowi z Asyżu. Dwanaścioro najbardziej znanych fotografików włoskich przedstawi na wystawie swoje prace poświęcone św. Franciszkowi.

Są to: Marina Alessi, Silvia Amodio, Maria Vittoria Backaus, Fabio Bonanno, Settimio Benedusi, Francesco Cito, Angelo

Ferrillo, Franco Fontana, Giovanni Gastel, Efreim Raimondi, Fernando Scianna i Oliviero Toscani.



Ekspozycję otworzą: minister kultury Włoch Dario Franceschini i kardynał

Mauro Gambetti, były kustosz bazyliki św. Franciszka w Asyżu.

Wystawa „Francesco ieri e oggi, 100 anni di comunicazione e cultura francescana” (Franciszek wczoraj i dziś. Sto lat komunikacji i kultury franciszkańskiej) zorganizowana została z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia czasopisma „San Francesco”, wydawanego przez franciszkanów w Asyżu.

Za: KAI

„widział Jezusa we wszystkich i we wszystkim” WYWIAD Z KS.PROF. L. MEZZARDI O ŚW. WINCENTYM

Święty Wincenty a Paulo nie widział podziału na sferę religijną i społeczną, ale dostrzegał Jezusa we wszystkich i we wszystkim – powiedział ks. Luigi Mezzardi CM, włoski historyk Kościoła, były wykładowca dziejów Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i w Papieskiej Akademii Kościelnej w Rzymie. Jest on również autorem wielu prac nt. św. Wincentego i założonego przez niego Zgromadzenia Misji (CM). W rozmowie z KAI opowiedział o swych kontaktach z tym świętym i o jego znaczeniu dla dzisiejszego Kościoła.

Oto zapis tego wywiadu:

Piotr Dziubak: Jak wyglądały związki Księdza Profesora ze św. Wincentym a Paulo?

Ks. Luigi Mezzardi CM: Jako młody ksiądz zajmowałem się św. Wincentym jako postacią historyczną: badałem związane z nim daty, źródła, znaczenia, bibliografię. Zachowywałem się jak lekarz medycyny sądowej, który cały czas przebywa w chłodnych miejscach wśród odrażającego fetoru. Wtedy nie był on dla mnie świętym. Był przypadkiem zamkniętym w dwóch datach: urodzin i śmierci. Pamiętam śpiewy liturgii przedsoborowych. Zapalano bardzo dużo świec, może dlatego, że w nas tego światła nie było. Nie czułem go wówczas. Mam przed oczami wiele barokowych obrazów, które go przedstawiały w takich zwiewnych szatach.

– I w pewnym momencie zaczął Ksiądz szukać Wincentego?

– Zostawiłem go na trochę jeszcze i zająłem się jego czasami. W Paryżu było wtedy bardzo zimno, Sekwana zamarała. Czuję i wyobrażałem sobie, że On też nosił rękawiczki z wełny, z których wylaniały się palce naznaczone artrozą [zwyrodnieniem stawów]. Pisanie musiało mu sprawiać dużą trudność. Zacząłem odkrywać jego świat. Ludzie myli się bardzo rzadko, także ludzie z bogatych rodzin. Jedzono mało i źle. Ludzie pili wodę z rzek, nie zastanawiając się, czy gdzieś powyżej w nurcie tej rzeki nie leży końskie truchło. Tylko bogaci jedli chleb z maki. Biedni piekli swoje pieczywo z bardzo zanieczyszczonych mieszanek. Połowa dzieci umierała w pierwszym roku życia. Średnia wieku życia wynosiła ok. 25 lat. Czyli ktoś koło czterdziestki był już bardzo stary. Patrząc na obrazy z tamtego okresu nie widziałem nikogo, kto by się uśmiechał, ponieważ nie mieli zębów. Biedni nie pisali. 85 proc. Francuzów było analfabetami.

I w pewnej chwili biedni odkryli kogoś, kto mówił do nich w sposób zrozumiały. Mówił im o Bogu. To był właśnie Wincenty a Paulo. Posłał swoje siostry – szarytki do szpitali, żeby pokazać i

nauczyć choć trochę higieny, czystości. Tak właśnie odkryłem innego św. Wincentego, który nie wydawał obiadów dla biednych tylko na Wielkanoc albo na Boże Narodzenie, ale był z nimi cały czas.

– Czy św. Wincenty przeżył swoje nawrócenie już jako ksiądz?

– Było to 25 stycznia 1617 roku. Święty Wincenty był dobrym księdzem. Mówiąc o jego nawróceniu nie można myśleć o przemianie od grzechu do łaski. Trzeba na nie patrzeć jak na wędrówkę w górach, kiedy wchodzi się do nowej doliny. Wcześniej był porządnym kapłanem. Umiał znaleźć się wśród ówczesnych ważnych osobistości, był szanowany. Kiedy przeszedł na drugą stronę góry, stanął pośród biednych. Zaczął inaczej patrzeć na rzeczy, dostrzegać już nie porządek, bezpieczeństwo, władzę, ojczyznę, ale potrzebujących, biednych, zaczął bronić tych, którzy nie mają głosu. To było nawrócenie św. Wincentego.

– On wtedy jechał kareta w kierunku Amiens...

– To była zima. Jechał kareta z panią Gondi i chociaż był księdzem, był jej służącym. To była bardzo wpływowa kobieta, zwracała się do króla po imieniu. Tę podróż przerwała osoba, która poprosiła o spowiedź. Oczywiście pani Gondi nie weszła do domu tego biedaka. Wincenty usiadł blisko niego i wysłuchał jego bardzo trudnej spowiedzi. Ten wieśniak powiedział mu, że jest chrześcijaninem, ale dodał, że stoi daleko od Boga. Był chrześcijaninem ze względu na politykę, ale nie z serca. Był katolikiem tylko po to, żeby przeciwstawiać się protestantom.

Po tej spowiedzi Wincenty zrozumiał, że wśród Francuzów panowało wielkie napięcie, że między ludźmi było pełno nienawiści. Francja dopiero co skończyła wojny religijne. Ludzie mówili o sobie, że są katolikami tylko dlatego, że nie są protestantami. Nie naśladowali Jezusa Chrystusa. Madame Gondi podpowiedziała mu, żeby kazał uderzyć w dzwony, a gdy to zrobił, tłum wieśniaków przyszedł do kościoła – właścicielka wzywa. Wincenty nie wygłosił żadnego wielkiego przemówienia. On w ogóle nie był wielkim mówcą. Ale mówił od serca, spontanicznie i zamiast tłumaczyć jakieś pojęcia, zaczął mówić o Jezusie Chrystusie, o Bożym miłosierdziu, o Jego miłości. Mówił, że Jezus stoi po ich stronie, że to oni są Jezusem, a nie ich panowie. Jego słuchacze zauważyli, że przynajmniej jeden ksiądz jest po ich stronie. Ludzie postrzegali dotychczas księży jako sprzymierzeńców władzy, jako tych, którzy stanęli po stronie zwycięzców wojny religijnej. A tu zobaczyli księdza, który ich rozumiał.

Wincenty zaczął mówić o spowiedzi, ale nie jako o czymś, co będzie przeglądem grzechów, ale że to będzie spotkanie z Je-

zusem, że przed Nim będzie się można ze wszystkiego wypłacać. Mówił im, że w spowiedzi Jezus nie będzie ich osądzał, ale przebaczy im, bo On ich kocha. Ludzie zaczęli się spowiadać. Było ich tak dużo, że Wincenty musiał zawołać do pomocy jezuitów z Amiens. To było kilka dni spowiedzi. To było coś nowego dla ludzi: jakiś ksiądz zaczął im mówić o Jezusie Chrystusie, a nie o ich grzechach.



– Innym chyba momentem w nawróceniu św. Wincentego było posłanie młodych dziewcząt, które zaczęły z nim pracować, do więzień i szpitali. To były przyszłe szarytki. Więzienia w tamtych czasach były bardzo specyficzne. Rządziły w nich korupcja i prostytucja. Święty nie postawił sobie za główny cel ochrony i bezpieczeństwa tych dziewczyn, ale przede wszystkim chciał, żeby trochę światła dobroci dotarło do tych miejsc, żeby ktoś je tam zaniósł...

– Katechizm mówi nam o piekle, czyściciu i niebie. Piekłem w czasie św. Wincentego były dwa miejsca: więzienia i szpitale. To były przerażające miejsca. Jedno z powodu zimna i ciemności, drugie z powodu smrodu. To były strasznie brudne miejsca. Do więzień wchodziły prostytutki. Straże nie były opłacane przez władzę. Musieli znaleźć rekompensatę na więźniach. Strażnicy byli gorsi od diabła. Tam panował całkowity brak człowieczeństwa. I tam, gdzie królowało największe poniżenie człowieka, miał odwagę posłać siostry. Były to wyłącznie bardzo młode kobiety i one umiały zdobyć szacunek dla siebie. Ich obecność tam była jak promień światła w piwnicy. Siostry szarytki były darzone szacunkiem zarówno przez strażników, jak i przez więźniów. Pomagały, karmiły, leczyły. Większość więźniów była skazana na tzw. galery, musieli wiosłować na statkach, przykuci do swych ław, byli siłą napędową. Inni byli pozostawieni sami i szybko umierali.

Szpitala również były strasznymi miejscami. Chorzy leżeli po kilku w łóżkach. Kiedy jeden umierał, przynoszono zaraz następnego. Beład, fetor, ciągle zarażenia. Wincenty i tam posłał szarytki. W szpitalach też cieszyły się wielkim szacunkiem.

– O co chodziło Wincentemu?

– Nie chciał, aby siostry były przywiązane do jednego miejsca, ale żeby były połączone z biednymi, żeby łączyły je ze światem czyny miłosierdzia. Część sióstr pracowała w szpitalach, niektóre jeździły do wiosek, inne zajmowały się biednymi na ulicach, jeszcze inne uczyły. W niektórych miejscach zdarzało się, że siostry odwiedzały chorych i uczyły. W praktyce wyprzedziły to, co się robi dzisiaj.

– Św. Wincentego jako młodego kapłana porwali na morzu piraci i sprzedali jako niewolnika na terenie dzisiejszej Tunezji...

– Ta jego przygoda źle się zaczęła już na początku podróży. Niestety Wincenty sam się naraził na niebezpieczeństwo, ponieważ chciał odzyskać dług. Wracał drogą morską. Wtedy porwali go piraci ze statku, który pływał przy brzegach Francji. W tamtym czasie statki poruszały się dość blisko brzegów. Sprzedano go jako niewolnika właśnie na terenach dzisiejszej Tunezji. Udało mu się stamtąd jednak uciec po nawróceniu jego pana, który zresztą sam był niegdyś księdzem.

– Co pisał Wincenty o okresie, kiedy był niewolnikiem wśród muzułmanów?

– Po pierwszym, trudnym okresie, odnalazł równowagę. Poznał szanujących się ludzi. Nie doświadczył znęcania się. Nie zmuszono go do przejścia na islam. Co więcej, uderzyło go to, że inni interesowali się nim. Słyszając jak śpiewał *Salve Regina*, jedna z żon jego pana zaczęła wypytwać, coż to za dziwny niewolnik. On był już wtedy księdzem i nie zachowywał się jak wielu innych niewolników chrześcijańskich, którzy zupełnie nie radzili sobie z nową sytuacją, w jakiej się znaleźli. Niektóre źródła podają, że część tych niewolników przechodziła na islam tylko po to, aby móc mieć wiele żon.

– Św. Wincenty przeżył też w swoim życiu bardzo poważny kryzys powołania. Napisał do matki, że nie widzi sensu bycia księdzem...

– Kiedy wrócił z niewoli, uważał siebie za kapłana, który już się skończył. Chciał odejść, nie chciał walczyć. We Francji mówiło się wtedy, że ksiądz nigdy nie umiera z głodu. Patrząc na ówczesną sytuację, duchowni nie należeli do biednych, ale byli zabezpieczeni majątkowo. Wincenty był księdzem, który zagubił marzenia, ambicje, poczucie piękna kapłaństwa. Dla niego życie jako księdza oznaczało żyć skromnie czy raczej nie tyle żyć, ile przeżyć skromnie. Ale Pan Bóg chciał, żeby Wincenty żył i służył biednym.

– Św. Wincenty napisał, że Waszym klasztorem, Waszym domem ma być ulica i gdy ktoś dzwoni, trzeba mu otworzyć, jeśli jest głodny, trzeba mu dać jeść, jeśli jest zmęczony, trzeba pozwolić, aby się przespał...

– Mamy takie wyrażenie: zostawić Boga dla Boga. Św. Wincenty nie widział rozdziału między sferą religijną a społeczną. On dostrzegał Jezusa we wszystkich i we wszystkim. Dlatego też pozostaje ostrożnym, udając się do kardynała Richelieu, ówczesnego premiera Francji, żeby prosić go o pokój. Richelieu, mimo tego, że jego kraju nikt nie zaatakował, rozpoczął wojnę tylko dla chwały dla króla a zarazem piekła dla ludzi. I wskutek tego cierpieli ludzie, ponieważ wojna przynosi biedę, głód, przemoc, a w końcu śmierć.

– Czy święty Wincenty jest dzisiaj aktualny? Co ma nam do przekazania?

– Nie wystarczy kochać Boga, jeśli mój bliźni Go nie kocha – tak mawiał św. Wincenty. Dzisiaj duszpasterstwo w Kościele sprowadziliśmy do projektów i programów, zamiast stać po stronie ludzi. Zdobywa się ich nie wielką teologią, ale pokorą, w małych rzeczach, będąc z nimi. Musimy się nawrócić i stanąć obok ludzi, posłuchać, jak oni patrzą na problemy, jak żyją. Często jesteśmy sędziami, a powinniśmy – jak mówi o tym Księża Tobiasza – być towarzyszami podróży. Zamiast być nimi, zostaliśmy przewodnikami, sędziami. Ludzie nie podążają już za nami.

– Czy tu tkwi siła św. Wincentego?

– Tak właśnie. Trzeba, żeby Kościół był po stronie ludzi. Za: **KAI**

W SALWADORZE 3 DNIOWA ŻAŁOBA PO ŚMIERCI FRANCISZKANINA

Po śmierci znanego działacza charytatywnego, franciszkanina o. Flaviana Mucci, parlament Salwadoru ogłosił trzydniową żałobę narodową. Według informacji portalu internetowego Contra Punto, urodzony w USA zakonnik zmarł 25 września w wieku 86 lat na skutek infekcji koronawirusem.



O. Mucci był założycielem stowarzyszenia Agape, które troszczyła się o zaopatrzenie i wykształcenie tysięcy Salwadorczyków żyjących w ubóstwie.

Na finansowanie działań fundacji franciszkanin organizował m.in. raz w roku wielki Bankiet Miłości – galę z udziałem czołowych osobistości Salwadoru.

Za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany. W 1992 r. parlament uhonorował go tytułem Najbardziej Zasłużonego Syna Salwadoru. Za: **KAI**

PREZENTACJA KSIĄŻKI O ŚW. ROBERCIE BELLARMINIE

W kościele św. Ignacego w Rzymie, w sobotę 2 października 2021 r., w ramach obchodów Roku św. Roberta Bellarmina z okazji 400. rocznicy jego śmierci (1621-221), odbyła się prezentacja książki autorstwa jezuitę o. Giancarlo Pani SJ pt. „Roberto Bellarmino — cercatore della verità” („Robert Bellarmin — poszukiwacz prawdy”). Życie Roberta Bellarmina było złożone i wieloaspektowe. Między XVI a XVII wiekiem, był jednym z najsłynniejszych intelektualistów Towarzystwa Jezusowego i Kościoła.

W czasie prezentacji głos zabrali: autor książki Giancarlo Pani SJ oraz o. Federico Lombardi SJ. Prowadzącym i organizatorem spotkania był rektor kościoła św. Ignacego i przełożony miejscowej wspólnoty jezuitkiej Vincenzo d'Adamo SJ. Fragmenty książki i modlitwę poświęconą Świętemu czytała Marcella Iandolo. Prezentacja odbyła się przed ołtarzem św. Roberta Bellarmina, gdzie spoczywa ciało Świętego.

Ojciec Pani przedstawił pokrótce najważniejsze owoce swoich poszukiwań naukowych odnośnie Roberta Bellarmina, jako niezmordowanego poszukiwacza prawdy, łączącego wierność doktrynie z otwartością na nowe odkrycia, będące owocem rozwoju nauk. Autor szczegółowo przybliżył zebranym zaangażowanie Bellarmina w refleksję nad Biblią, nad duchową i doczesną władzą papieską, jego rolę w procesach Giordano Bruno i Galileusza oraz okres bycia arcybiskupem Capui. Bellarmin był kochany i nienawidzony w całej Europie, krytykowany nie tylko przez protestantów, ale także przez przedstawicieli Kościoła z racji zaangażowania w trudne wydarzenia i dyskusje swoich czasów. Nigdy jednak nie zawiódł w szczerym poszukiwaniu prawdy. Jego pasją, według o. Pani, była Ewangelia oraz formacja teologiczna połączona z zaangażowaniem wychowawczym, nauczaniem i katechezą. Charakteryzowała go dbałość o wymagania komunii kościelnej i życia kulturalnego. Jak się jednak wydaje, najszcześniejszym okresem jego życia była działalność duszpasterska związana z posługą arcybiskupa Capui.

Ojciec Lombardi ukazał osobę św. Roberta Bellarmina, jako jezuitę pełnego pogody ducha, poczucia humoru, człowieka pracowitego, z łatwością wchodzącego w relacje z osobami z różnych warstw społecznych. Słuchacze mogli się dowiedzieć o Bellarminie, jako znanym i powszechnie cenionym kierowniku duchowym nowicjuszy i świeckich. Jego zakonnego, prostego trybu życia, nie zmieniły kolejne nominacje, urzędy i sława, którą cieszył się w ówczesnych chrześcijańskim świecie. Ojciec Lom-

bardi zwrócił uwagę na to, że Robert Bellarmin, został kanonizowany nie za swoje pełne mądrości i Bożego ducha pisma, ale za postawę pokory, posłuszeństwa, czystości oraz troski o biednych i potrzebujących, za pełne żaru miłości zaangażowanie w pomoc душom przez kazania i kierownictwo duchowe, a także za pokorne znoszenie fałszywych oskarżeń i niechęci. Korzystając z bliskości Collegium Rzymskiego przedstawił ściśle związki łączące Bellarmina z uczelnią, która z czasem przekształciła się w Uniwersytet Gregoriański.



Obaj prelegenci zachęcali do odkrycia na nowo Roberto Bellarmino, jako „poszukiwacza prawdy” oraz osoby radosnej, pełnej pogody ducha, z całym oddaniem i miłością służącej Kościołowi w konkretnych uwarunkowaniach miejsca i czasu.

Na koniec prelegenci zachęcali do postawienia sobie konkretnych pytań o inspiracje płynące z przykładu życia i nauczania Bellarmina? Czy nasz wiara, przygotowanie i styl apostołski wywierają oczekiwany wpływ na życie chrześcijan i ludzi spoza Kościoła? Co ma on nam do powiedzenia na temat sposobu podchodzenia do kontrowersji, które obecnie charakteryzują nasze społeczeństwo i Kościół?

Obecni byli zachwyceni wystąpieniami obu prelegentów. Ich erudycja, zdolności syntezy i umiejętność prezentacji podjętych tematów na pewno znalazłaby uznanie w oczach ich współbrata, św. Roberta Bellarmina. o. **Henryk Drożdźiel SJ**

Za: www.jezuici.pl

Zaproszenie na Międzszakonne Forum Apostolatów Biblijnych

Ponawiamy serdeczne zaproszenie na **Międzszakonne Forum Apostolatów Biblijnych, które odbędzie się w Łodzi w dniach 6-7 listopada**. Inicjator spotkania o. prof. Waldemar Linke CP przysłał ponownie informację o tym Ważnym wydarzeniu. Zachęcamy wszystkie osoby konsekrowane zaangażowane w apostołat biblijny do przyjazdu do Łodzi!

ZAPROSZENIE

Wszystkie osoby konsekrowane, które prowadzą (lub chciałyby prowadzić) kręgi biblijne, spotkania o tematyce biblijnej lub

są zainteresowane katechezą biblijną, słowem wszyscy, którzy podejmują lub chcieliby podejmować jakąkolwiek formę apostołatu biblijnego zaproszeni są w dniach 6-7 listopada 2021 r. do Łodzi, na Międzszakonne Forum Apostolatów Biblijnych.

Będzie to okazja do posłuchania ciekawych referatów, a przede wszystkim do rozmów i wymiany doświadczeń. Przy tej okazji możemy poznać wiele ciekawych osób, które dzielą się pasją biblijną, oraz nawiązać ciekawe kontakty. W spotkaniu mogą wziąć udział zarówno osoby conse-

krowane jak i świeccy, którzy współpracują z inicjatywami podejmowanymi przez zakony. Więcej szczegółów na stronie <https://www.passio.info.pl/forum/>. Organizatorami Międzszakonnego Forum Apostolatów Biblijnych są Fundacja "Słowo Krzyża" (Warsztaty Biblijne z Pasjonistami) oraz Bractwo Słowa Bożego. Jest to spotkanie, które do swego kalendarza włączyła Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, a patronatu udzieliła m.in. Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Serdecznie pozdrawiam
o. Waldemar Linke CP

Zaproszenie na I Sympozjum Historyków Zakonów Męskich

Powołana wiosną bieżącego roku **Komisja KWPZM ds. Historii i Tradycji** postanowiła zaprosić wszystkich zakonnych historyków na **pierwsze międzszakonne sympozjum, które odbędzie się w Gnieźnie 23 listopada 2021 r.**

Jest to bardzo ważne wydarzenie, ponieważ ma zapoczątkować integrację zakonnych historyków w Polsce i dać początek wspólnym programom badawczym.

W związku z tym publikujemy zaproszenie i program wspomnianego Sympozjum, przygotowane przez sekretarza Komisji, wyrażając nadzieję, iż **wszyscy Współbracia parający się historią skorzystają z zaproszenia Komisji i wezmą udział w listopadowym sympozjum.**

ZAPROSZENIE

Komisja Historii i Tradycji działająca przy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce zaprasza na **sesję naukową pod tytułem**

ZAANGAŻOWANIE ZAKONÓW MĘSKICH W POMOC ŻYDOM W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ,

która odbędzie się 23 listopada 2021 r. w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie (ulica Seminarjna 2, 62-200 Gniezno).

Sympozjum rozpoczniemy Mszą św. koncelebrowaną w kaplicy seminaryjnej o godzinie 9⁰⁰.

Godz. 10⁰⁰ Otwarcie obrad - o. prof. dr hab. **Zdzisław Gogola OFMConv, przewodniczący Komisji**



Referaty:

1. dr hab. Sylwia Galij-Skarbińska, prof. Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (Katedra Bezpieczeństwa Narodowego)

Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej

2. ks. dr hab. Waldemar Szczerbiński, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Instytut Kultury Europejskiej, Zakład Badań nad Tożsamością Kulturową)

Uwarunkowania i konteksty religijne ratowania Żydów przed zagładą

3. ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB (Piła)

Salezianie ratujący Żydów w Polsce w czasie II wojny światowej

Dyskusja

W czasie dyskusji omówimy sposób i czas wydania książki pt. **Zaangażowanie zakonów męskich w pomoc Żydom w czasie II wojny światowej** oraz nakreśliśmy tematykę dalszych prac badawczych (proponując: kapelani AK i Solidarności, zakonnicy represjonowani w PRL, męczennicy reżimów totalitarnych, straty personalne i materialne poniesione przez zakony w czasie II wojny światowej i PRL itp. Można składać inne propozycje).

Do 20 października 2021 r. zgłoszenia do udziału w sympozjum przyjmuje sekretarz Komisji Historycznej i Tradycji o. dr hab. Aleksander Sitnik OFM. Adres mailowy: krzysztofsitnik3@gmail.com, telefon 887 926 894. Koszt pobytu w PSD (nocleg z 22 na 23 listopada, wyżywienie: śniadanie i obiad) wynosi 130 zł. Opłatę należy uiścić u ks. Ekonoma w Gnieźnie.

Do materiału wysłanego do publikacji *Zaangażowanie zakonów męskich w pomoc Żydom w czasie II wojny światowej* należy dołączyć bibliografię i krótkie streszczenie w j. angielskim i polskim, a także krótką notę o autorze. Można je już nadsyłać do sekretarza Komisji Historycznej i Tradycji o. dr hab. Aleksandra Sitnika OFM.

Z pozdrowieniem

o. dr hab. Aleksander Sitnik OFM
sekretarz Komisji

Odeszli do Pana

ŚP. O. RYSZARD MYŚLIWIEC SJ (1924 – 2021)

4 października, w godzinach popołudniowych zmarł w Gdyni o. Ryszard Myśliwiec SJ. Odszedł do Pana w 98 roku życia, 75 roku powołania zakonnego i 66 roku kapłaństwa. Msza św. pogrzebowa śp. o. Ryszarda Myśliwca SJ zostanie odprawiona w kościele parafialnym pw. Św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze w poniedziałek, 11 października, o godz. 12.00, po niej dalsze uroczystości pogrzebowe na cmentarzu parafialnym w Tupadłach.

Dziękując Panu Bogu za długi i owocny czas jego posługiwania w Towarzystwie Jezusowym módlmy się o jego wieczne szczęście u boku Chrystusa Zmartwychwstałego.

O. Ryszard Myśliwiec SJ urodził się 4 stycznia 1924 roku we wsi Trzemcha Dolna, województwo mazowieckie. Był synem Jana i Marii z domu Dybiec. Ukończył Szkołę Podstawową w Siennie, dwie klasy gimnazjalne w Ostrowcu Świętokrzyskim w roku 1939 i Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie (1940-1944). Równocześnie uczęszczał do szkoły muzycznej. W okresie tajnego nauczania zdał maturę w 1944 roku, a potem studiował w latach 1945-1947 na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 30 lipca 1947 r. i odbył nowicjat w Kaliszu. Pierwsze śluby złożył 31 lipca 1949 r. w Kaliszu, na ręce o. Juliana Piskorka SJ. Następnie studiował filozofię w Krakowie (1949-1952) i teologią w Warszawie (1953-1958). Święcenia prezbiteratu

przyjął 31 lipca 1956 roku w Warszawie przez posługę bpa Zygmunta Choromańskiego, biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej.



Następnie został skierowany do Gdańska-Wrzeszcza, gdzie pracował jako wikariusz i uczył religii, a także posługiwał siostram zakonnym (1958-59). W latach 1959-1960 odbył w Czechowicach-Dziedzicach ostatni etap formacji zakonnej, czyli Trzecią Probację, pod kierunkiem o. Edwarda Bulandy SJ. Ostatnie śluby złożył 15 sierpnia 1961 r. w Łodzi wobec o. Antoniego Olszewskiego SJ.

W 1960 r. został skierowany do Łodzi, gdzie do 1968 r. pomagał w pracy parafialnej i uczył katechezy. Następnie w latach 1968-1969 pracował w Świętej Lipce m.in. jako organista i katecheta, a w latach 1969-1971 w Gdyni. Powrócił potem do Gdańska, gdzie przez 19 lat (1971-1990) pracował przy parafii św. Bartłomieja i uczył religii uczniów szkoły muzycznej. Za swoją działalność w Gdańsku, głównie wśród nauczycieli, był po latach wielokrotnie odznaczany przez

przedstawiciele lokalnych struktur NSZZ „Solidarność”.

Najdłużej pracował w parafii w Jastrzębiej Górze, gdzie spędził jako duszpasterz 27 lat (1990-2017) i trzy kolejne jako senior. Opublikował książkę zatytułowaną „Drogi dojścia do Boga” (WAM, Kraków 2009), w której posługując się świadectwami różnych ludzi, także niewierzących, obojętnych religijnie i agnostyków, ukazuje, że nie ma sprzeczności między wiedzą a wiarą. Książka, zarówno po polsku jak i po niemiecku, zyskała dużą popularność.

Gdy w 2016 roku podczas uroczystości 60-lecia kapłaństwa znajomi pytali go, co teraz robi, odpowiadał z humorem: „przygotowuję się do śmierci” i wszystkim przyjaciółom, którzy go w ten uroczysty dzień odwiedzili powiedział na pożegnanie:

„Do widzenia i spotkania w lepszym świecie, który Bóg nam przygotował już przed wiekami. A więc szczęść Boże wszystkim – i do zobaczenia w niebie. To krótkie przemówienie zakończmy najstarszym słowem hebrajskim, którym naród Izraela kończył każdą modlitwę skierowaną do Boga. Jest to słowo *Amen*, co po polsku znaczy *niech się tak stanie*, oby tak było. A więc amen, szczęść Boże wszystkim i do zobaczenia w Niebie”.

Zmarł 4 października 2021 roku w Gdyni, gdzie przebywał od roku w zakonnej infirmerii modląc się za Kościół i Towarzystwo Jezusowe. Za: www.jezuici.pl

ŚP. O. PIOTR JERZY BADURA SJ (1954 – 2021)

23 września w szpitalu w Sanoku w 68 roku życia. 50. powołania zakonnego i 39. kapłaństwa zmarł o. Piotr Jerzy Badura SJ.

O. Piotr urodził się 6 stycznia 1954 r. w Bytomiu.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 4 listopada 1971 r. w Starej Wsi, a po nowicjacie złożył pierwsze śluby 11 sierpnia 1974 r. W latach 1977-79 studiował filozofię w Krakowie. Następnie studiował teologię na Bobolanum w Warszawie

(1979-84). Święcenia prezbiteratu otrzymał 31 lipca 1983 r. w Nowym Sączu z rąk ks. bpa Piotra Bednarczyka. Trzecią probację odbył w Berlinie (1988-1989) pod kierunkiem o. Pieta van Breemena SJ, a uroczystą profesję zakonną złożył 22 czerwca 2001 r. we Wrocławiu (Styśnia).

Piotr Jerzy Badura SJ po studiach teologicznych w Warszawie studiował historię Kościoła na ATK w Warszawie. W 1985 r. został skierowany do Krakowa jako kapelan kliniki. W tym czasie ujawniła się

choroba nowotworowa. W 1986 roku w celu leczenia wyjechał do Monachium gdzie pełnił posługę kapelana Sióstr poddając się jednocześnie leczeniu. Powrócił do Polski w 1991 roku zamieszkałszy w Krakowie na Przegorzalach. Podejmuje tu wykłady z historii pedagogiki na Wydziale Filozoficznym. Rok później został również zaangażowany jako archiwariusz w Archiwum Prowincji. Od 1996 r. pełnił posługę spowiednika Ojców Kamedułów na Bielanach. W 1999 r. był wysłany do Czeskiego Cieszyna, gdzie po-

sługiwał jako duszpasterz polonijny i katecheta. Tam działał również na polu ekumenicznym pełniąc funkcję prezesa w Ekumenicznym Stowarzyszeniu Chrześcijan. Do Polski wrócił w 2006 r. zamieszkując w Czechowicach-Dziedzicach i pracując w tamtejszej parafii św. Andrzeja Boboli. Od 2010 do 2014 r. mieszkał w Wilkowicach k. Bielska-Białej i posługiwał jako kapelan w Zgromadzeniu Córek Bożej Miłości.

Następnie został wysłany do posługi w parafii Matki Bożej Kochawiejskiej w Gliwicach (2014-2019). W 2019 r. trafił do starowiejskiej infirmerii, gdzie oddawał się modlitwie za Kościół i za Towarzystwo Jezusowe.



W ostatnich dniach życia, do schorzeń z którymi się zmagał wiele lat, doszła choroba koronawirusa, z powodu której zmarł w Sanoku 23 września 2021 r.

Piotr żywo uczestniczył w gremiach, które dbały o wzajemne relacje. Wyrazem tego był jego zaangażowanie ekumeniczne oraz międzynarodowe – przez lata był członkiem Komisji ds. Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich przy Polskiej Akademii Nauk.

Pogrzeb o. Piotra Badury odbył się w sobotę, 2 października br. w bazylice Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi k. Brzozowa
Za: www.jezuici.pl